

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacyję otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przysyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petytową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petytowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płonna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 października.

Jesienny okres tegorocznej sesji Rady państwa rozpoczął się wczoraj w Wiedniu wielkiej doniosłości enuncyacyami: naprzód *exposé* finansowe P. Ministra skarbu, a następnie *exposé* polityczne P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera. Ta ostatnia enuncyacja w obecnej chwili wysunęła się siłą rzeczy na plan pierwszy, jako deklaracja Rządu o jego zamiarach i o programie prac parlamentarnych. Według depeszy, treść przemówienia dr. Koerbera jest następująca: P. Prezydent Ministrów oświadczył na wstępie, że pragnie w związku z przedłożeniem budżetowym dać obraz sytuacji politycznej. Rząd trzyma się ściśle zasady że dopóki kwestye narodowościowe nie zostały rozwiązane, Rząd nie może przyłączyć się do żadnego stronnictwa, aby nie ściągnąć na siebie podejrzania jednostronności. W Austrii musi być zasadą, że mogą być w niej stronnictwa narodowościowe, jednakże nie może być rządu narodowościowego. Nasze Państwo pozostało znacznie w tyle za innymi. Bez bezpieczeństwa dla przyszłości, nie można go dalej zostawiać na tem samym miejscu. Całą siłą musi Austria wstąpić w szereg państw wydających się rozwijających i rozwiniętych. W tem wielkim dziele każdy szczebel i naród ma zawsze także swój interes.

Rząd uważa za swój obowiązek przygotować pokój wewnętrzny. Parlament musi jednakże w tym czasie, w którym stosunki ekonomiczne z Węgrami i handlowo-polityczne z obcymi państwami mają być uregulowane, usunąć spory narodowościowe. W obec reszty

świata, w każdej ważnej chwili tak różnorodne szczepy narodowe muszą złączyć się w jeden naród i pełne gorącego patriotyzmu występować na zewnątrz jako całość, tak, jak inne narody.

Dalej omawiał dr. Koerber stosunek ekonomiczny Austrii do Węgier i do obcych państw, przyczem — powiedział — wchodzi w grę interes całej Monarchii. Obie kwestye mają dla rolnictwa i przemysłu równie ważne znaczenie. P. Prezydent Ministrów wskazał na mowy wybitnych węgierskich polityków, którzy wobec przeróżnych panujących w świecie prądów, oświadczają się za wspólnością cłową z Austrią i podnoszą, że nawet polityczny sojusż dwóch wielkich państw może być zagrożony wojną ekonomiczną. Z tego wszystkiego wynika, że wojna ekonomiczna między obu tak ściśle połączonymi państwami, jak Austria i Węgry byłaby wprost rzeczą niepojętą. Ale postępowanie Austrii nie powinno być nadal chwiejnym. Rząd musi obstawać przy ochronie zbytu naszych produktów na Węgrzech.

Punktem wyjścia Rządu w tych sprawach jest bezwarunkowa lojalność nie tylko w chwili zawarcia traktatu, ale i podczas całego jego trwania; chodzi bowiem nie tylko o dosłowne brzmienie traktatu, ale i o to, by żadna strona nie dopuszczała się gwałtów. Państwo przyjmuje, że to stanowisko podzielają także i Węgry. Rząd w tych pertraktacjach handlowo-politycznych, które w najbliższym czasie się rozpoczną stanie na stanowisku interesów całej Monarchii. (Żywe oklaski). P. Prezydent Ministrów zapewnił, że Rząd będzie w każdym razie interesów Austrii strzedz z całą energią i jest zdecydowany wszystko uczynić, co potrzebne do wyjaśnienia sytuacji. Lży w interesie ludności i krajów, aby każda z połów Monarchii do-

szła do przekonania, że najbliższym targiem zbytu jest dla niej druga połowa Państwa. Produkty nasze tylko wtedy znajdą powodzenie za granicą, jeżeli zaniechamy mafodusznej rywalizacji. Dr. Koerber oświadczył się dalej za polityką traktatów handlowych, jeżeli tylko w tych traktatach nasze interesa będą uwzględnione. Gdyby miało być inaczej, musimy cofnąć się do naszego domu i tu odpowiednio się pilnować, co się nam może lepiej uda, niż innemu państwu. (Okłaski). Od dojścia do skutku nowych traktatów szczególnie z Niemcami, należy się spodziewać wybawienia z tego położenia, które pociąga za sobą smutne skutki.

Dr. Koerber zaznaczył dalej konieczność lojalnego poprawienia i dotrzymywania konwencji weterynaryjnej, ponieważ od tego zależy los hodowli bydła, która w Austrii ma bardziej korzystne warunki rozwoju, niż gdzie indziej. — Co się tyczy przemysłu, jest on krępowany ciężarami podatkowymi, które jednak z powodu zwiększonych wymagań, stawianych w obec Państwa, nie mogą być zmniejszone. Mowca stwierdza pomysłne załatwienie przedłożenia inwestycyjnego, do którego wykonania Rząd obecnie przystąpi, przy jak najspieszniejszym zamówieniu robót. — W traktatach handlowych należy upatrywać ochronę dla przemysłu. Jeżeli nam ofiarują pokój, to go chętnie przyjmujemy, jeśli jednak żądają będą tylko ofiar, nie chcąc przyznać żadnych korzyści, wtedy nie będziemy grać roli potulnego jagnięcia (Okłaski). — Rząd liczy na poparcie Izby w swych usiłowaniu około podniesienia dobrobytu ludności.

„Zarzucają nam, — mówił dr. Koerber — że miliard wyrzuciliśmy za okno dla sanacji Izby i że nie mamy już nic więcej do dania. Szanowni Panowie! Obowiązkiem naszym było naprawić w gospodarstwie państwowym to, co

od wielu lat było zaniedbane. — Rząd jest zdania, że na to trzeba będzie jeszcze dziesięć lat, a może nawet całego stulecia“.

Następnie zajmował się P. Prezydent Ministrów zadaniami, które Izba ma załatwić, zapowiedział przedłożenie nowej ustawy prawowej, ustawy przeciw pijaństwu, ustawy w sprawie ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy, którą atoli trzeba załatwić z wielką rozważą. Zaznaczył, że bardzo pilną jest rzeczą załatwienie budżetu na rok 1902, gdyż parlament może obradować tylko do świąt Bożego Narodzenia. Zaraz po Nowym Roku zbiorą się Sejmy, prawdopodobnie na dłuższą, chociaż nie zanadto długą sesję ze względu na olbrzymi materiał pracy, jaki ma do załatwienia parlament. Sejmy jednak mają także przed sobą akcyę w sprawie sanacji finansów krajowych. Na wiosnę znowu, może już w lutym zgromadzi się Rada państwa na dłuższą sesję. Mowca prosił o rychłe załatwienie budżetu, gdyż inaczej całe kalendarium prac parlamentu w niweczy się obróci.

Mowca zna gruntowność, z jaką Izba lubi załatwiać budżet (wesolość w Izbie), prosi jednak o przyspieszenie obrad, aby Rząd mógł mieć wolne ręce na zewnątrz. Rząd nie upatruje w uchwaleniu budżetu *voitum* zaufania politycznego. Widzieć je można raczej w uchwaleniu prowizoryum budżetowego. Rząd gotów dać wyjaśnienia w Radzie państwa z całą otwartością we wszystkich kwestiach polityki i administracji i niczego nie zachowa w tajemnicy. Przez rychłe załatwienie budżetu, pozwolić panowie na rozpoczęcie robót ekonomicznych dla dobra Państwa, rozwiążcie sobie ręce, abyśmy mogli pożytecznych rzeczy dokonać.

Dr. Koerber zakończył apelem do Izby: Rzućmy zasłonę na przeszłość, która tyle

## LISTY PARYSKIE.

W październiku 1901.

Jesień w naturze i jesień w sztuce. — Przejście Wenero do obozu burzoazijnego, czyli Odette Valéry do Bouffes du Nord. — „Le cas Rostand“ — Nowy dyrektor teatru Renaissance; „L'Écolière“ (Jean Jullien). — „Les Mangars“ — sztuka i autor vieux jeu. — André Theuriot jako Nieśmiertelny powraca do Odeonu. — Pierwszy utwór dramatyczny pani Marni: „Manoune“ w teatrze Gynase. — Huysmans pozbawiony przytulku po wyjeździe Benedyktynów, powraca do Paryża. — Przemalowany i nadsztukowany obraz Heunera.

(Dokończenie).

Teatr Gynase rozpoczął sezon nowością, i to tem bardziej zajmującą, iż trzyaktowa komedia „Manoune“ jest pierwszym utworem scenicznym pani Joanny Marni, znanej powieściopisarki i autorki całej seryi dyalogów, w których kreśli życie kobiety z różnych sfer towarzyskich i metamorfozy duszy kobiecej pod wpływem najrozmaitszych warunków zewnętrznych i wewnętrznych. Najudatniejsze są dyalogi, zebrane pod tytułem: „Les vielles“. I w wystawionej dopiero co sztuce pani Marni zajmuje się wyłącznie psychologią kobiety, a sam temat komedii — a raczej dramatu służy jej widocznie tylko do wydźgnięcia trzech charakterów kobiecych: Do domu państwa Chaisles weszła przed laty jako służąca Manoune, piętnastoletnia wieśniaczka. Uwiedziona przez pana Chaisles dała życie córce, Genowefie. Dla uniknięcia skandalu pani Chaisles przebacza mężowi, a nie mając własnych dzieci wychowuje Genowefę jako córkę domu; Manoune zaś pozostaje nadal w domu jako służąca. Uczynek p. Chaisles nie jest wynikiem ewangelicznej litości, ani też wrodzonej tęsknoty za macierzyństwem, jest ona tem kobietą cnotliwą i godną, ale zarazem

surową i pozbawioną uczuć czułych i delikatnych. Umie ona przebaczyć — bo przebaczenie to jest zarazem upokorzeniem dla męża, lecz nie umie zapomnieć. To też dla Genowefy jest ona matką sprawiedliwą, lecz nie kochającą, nie rozumie porwyw młodego i czulego serca i zowie je niezdrówym instynktem. Więce uczucie młodego dziewczęcia szuka ujścia po za domem, Genowefa kocha młodego utalentowanego pisarza i jest przezeń kochana; pani Chaisles nie wierząc w głębokość i powagę tego uczucia, posadza Genowefę o lekkomyślność, przechodzi do scen burzliwych, a młoda dziewczyna rozszalona postanawia porzucić dom rodzicielski. Zastępuje jej drogę Manoune. Jest ona typem zupełnie od p. Chaisles odmiennym. Prawa i prosta, lecz nie ograniczona, łagodna i miłująca, żyje ona tylko dla swego dziecka, nad którym czuwa z czujnością prawie zwierzęcą i z wzrastającym zaparciem się. Lecz w miarę, gdy wzrasta się konflikt między Genowefą i jej matką przybraną, Manoune traci głowę i w chwili ostrej powstrzymuje ją okrzykiem: „Nie pójdziesz, bo ja jestem twoją matką!“ Po wylewie uczuć, któremu oddają się matka i córka, Genowefa, wiedzioną szlachetną intencją, zwraca się miłośnie ku tej, którą dotąd matką nazywała, która kochała ją chciała, lecz nie mogła i miłując cierpiała tyle; i teraz dopiero w duszy tej kobiety zatliła iskra czułości i trzy serca, obce dotąd, złączyły się w szczerem uczuciu. Sztuka ta, chociaż nosi na sobie piętno pierwocin dramatycznego talentu autorki, ma jednak również wiele scen doskonałych; i tak n. p. posiedzenie kobiecego komitetu dobroczynności jest jako satyra prawdziwym klejnotem.

Wypadkiem, który obecnie w całej niemal Francji jest przedmiotem ożywionej dyskusji, jest nowe rozporządzenie przeciw zakonowi religijnym i najbliższe tegoż następstwa. Oprócz kwestyi głównej: czy i o ile nowe prawo wykracza przeciw zasadzie wolności obywatelskiej, ogólne zajęcie budzą wiadomości, jakie zakony emigrują, a jakie zostają w kraju i jak te ważne zmiany odbijają się na stosunkach pedagogicznych i eko-

nomicznych całego kraju, jako też poszczególnych osób. Z tych ostatnich bezpośrednio dotkniętym jest znany powieściopisarz Huysmans. Gdy przed trzema laty słynny autor dzieła: „La Cathédrale“, nawrócony światowiec i satanista osiadł w Ligugé, w małym domku, który kazał zbudować sobie naprzeciw klasztoru św. Marcina, przekonany był, iż tu już w rozmyślanii i pracy spędzi resztę swego żywota. I oto zaszedł jedyny wypadek przez Huysmansa nie przewidziany: wyjazd mnichów, których regułę zakonną przyjął dla własnego trybu życia. Co Huysmansa do Ligugé pociągało, to nie piękna natura, lecz jedynie obecność zakonu, nie go więc obecnie tam nie zatrzymuje, trzy lata pobytu nie zmieniły zgola jego głębokiej obojętności dla przyrody, jej czarów i uroków. Nad brzegami Clainu nigdy nie przestał żałować za Sekwaną i skrzyniami pełnymi ksiąg starych, zdobnięmi jej brzegi. Wyjazd mnichów Benedyktynskich był dlań ciosem bolesnym; dla różnych powodów nie mógł towarzyszyć im do Hiszpanii lub Belgii, dokąd emigrują i już miał pozostać bez przytulku, gdy przypadek wskazał mu w samym Paryżu kąci, gdzie w cieniu murów klasztornych odnajdzie swe dzwony, nabożeństwa i swe zwyczaje zakonne. Zawsze jednak wypadki obecne przynębiające czynią na nim wrażenie i odwołają nie może cichego schronienia, gdzie napisał: „La Sainte Lydwyne“ i zebrał materiały do nowej powieści: „L'Oblat“, którą niebawem wydać zamierza.

Podobnie jak Benedyktyni w Ligugé, tak i Dominikanie i Jezuici w Poitiers zaniechali prośby o dozwolenie pobytu we Francji i wybrali wygnanie. Klasztorze to bardzo często w ostatnich dniach odbierały wizyty dziennikarzy paryskich, a przełożeni z ochotą udzielali żądanych informacji i objaśniali pobudki swych postanowień.

O wiele trudniej było uzyskać jakiegokolwiek informację w zakonach żeńskich, bo gdy nawet udało się któremu śmiałkowi wniknąć do wnętrza klasztoru, nieufne zakonnice bez ceremonii odprawiały go z kwitkiem. — Jeżeli jednak nie udało się zasięgnąć wiado-

mości dotyczących się kongregacji, to zawsze zrzęczy reporter z wycieczki takiej nie powracał bez plonu, lecz potrafił wzbogacić te czkę swoją zajmującymi spostrzeżeniami lub anegdotami. Jedną z nich tyczy się siostry Maryi-Beatryczy, przeoryszy Karmelitek, damy należącej do jednego z najstarszych rodów francuskich — i budzi zajęcie w kołach artystycznych. Znany malarz paryski Heuner opowiadał niedawno przyjacielowi swemu, prefektowi Joliet z Poitiers, wielkiemu znawcy i mecenasowi sztuki, iż jednym z pierwszych jego utworów był malowany w roku 1864 portret pięknej i młodej panny Gabrieli des Courtils w Poitiers. Nie wie jednak — a wiedzieć pragnie, co się później stało z tym portretem. Prefekt wkrótce dowiedział się, iż dawną panną Gabriela de Courtils była obecnie przeoryszą Karmelitek w Poitiers i przez osobę, mającą przystęp do klasztoru starał się dowiedzieć o dalszych losach obrazu Heunera. Siostra Marya-Beatrycza z humorem opowiedziała rzecz następującą: „Istotnie, przypomniał mi się, że w roku 1864, t. j. na rok przed moim wstąpieniem do zakonu rodzina moja dała wykonać mój portret u malarza Heunera. Pędził jego wówczas nie był jeszcze tak kosztownym jak dziś. Obraz ten znajduje się u brata mego w Charente, wygląda jednak obecnie zupełnie inaczej; gdy bowiem przyoblałam sukienkę zakonną, bagracz jakiś zabrał się do uzupełnienia dzieła Heunera, chcąc nadać mu „wartość aktualną“. Okrył mi więc głowę welonem, a że obraz był tylko popiersiem, nadsztukował płótno, domalował resztę postaci i habit zakonnej. Oto przeznaczenie rzeczy ludzkich! Co obraz zyskał na aktualności, to stracił na artystycznej wartości. Udałoby się jednak może jeszcze usunąć tę szkaradną robotę i odzyskać obraz oryginalny, który należy podobno do najlepszych utworów Heunera“.

Puk.



szkód Państwu i jego ludności wyrządziła. Przystąpmy do rychłego załatwienia budżetu, nie myślny więcej o paragrafie 14. Będzie to dalszą rekojmnią zawartego w ostatniej sesji zawieszenia broni. Wykonujecie Państwo swe prawa, przedewszystkiem prawa budżetowe. Miejcie ręce wolne do wielkiej pracy, do której obecnie wszędzie się zabierają. (Huczne oklaski; P. Prezydent Ministrów dr. Koerber odbierał liczne gratulacje).

### Rada Państwa.

(Dokończenie telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 17 b. m.).

Wiedeń, 18 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Pan Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk zaznaczył w swoim exposé, że obecny budżet zamyka się małą nadwyżką, pomimo niekorzystnych stosunków ekonomicznych, które także na finanse Państwa niepomysłnie wpływają. P. Minister omawiał szczegółowo obecną sytuację finansową nie tylko w Austrii, ale w ogóle sytuację światową i stwierdził, że wszędzie można zauważyć w tym kierunku pewne przemieszczenie. Mimo niezaprzeczanej depresji ekonomicznej, która przechodzi do nas przeważnie z zagranicy, życie ekonomiczne Austrii obraca się w granicach normalnych i opiera się na zasadach solidnych. Bardzo ważny i jasny moment w życiu ekonomicznym Austrii tworzy zainaugurowana przy współdziałaniu Rządu i parlamentu polityka inwestycyjna.

Następnie omawiał Pan Minister szczegółowo rozmaite pozycje budżetu; wskazał na podwyższenie funduszu melioracyjnego i zwrócił uwagę na większe wydatki na cele oświaty, szczególnie na cele techniczne.

Pan Minister, zaznaczył, że w ostatnim czasie wystąpiły różne objawy, zwiastujące lepszą przyszłość. Podniósł, że ludność Austrii może zawsze liczyć na najgorętsze poparcie Rządu, do którego może się zwracać z całym zaufaniem we wszystkich kwestiach ekonomicznych i handlowo-politycznych. Rząd obstaje przy zasadzie: „leben und leben lassen“. Pan Minister omawiał sprawy traktatów handlowych i rzekł, że spodziewa się, iż po zwalczeniu istniejących obecnie, wielce jaskrawych różnic, powiedzie się osiągnąć porozumienie. W końcu zaznaczył, że podwyższenie płac dyurnistów zależnym jest od zaprowadzenia podatku od biletów kolejowych, zwrócił dalej uwagę na zmniejszenie się dochodów z transportu osób i towarów, na depresję w sprawach komunikacyjnych i stagnację w dochodach państwowych. Prosił wreszcie o załatwienie budżetu, celem umożliwienia regularnego biegu spraw finansowych Państwa.

Dr. Boehm-Bawerk mówił między innymi: Bywają Ministrowie skarbu, którzy lubują się w optymizmie i tacy, którzy lubują się w pesymizmie. Mowca co do siebie chciałby zachować drogę pośrednią, to znaczy, przedstawić rzecz ściśle prawdziwie.

Od wielu lat przyzwyczailiśmy się do małej zwyczajki budżetowej, która z wielką regularnością powtarza się, i zdaje nam się, że ta nadwyżka jest rzeczą zwykłą, konieczną, samo przez się rozumiejącą się. Tak jednak nie jest w tym roku.

Przeciwnie, ułożenie budżetu państwowego przedstawiało obecnie całkiem niezwykłe

trudności, które pozostawiły też ślady na budżecie samym. Przykre stosunki ekonomiczne oddziaływały niekorzystnie także na finanse państwowe i obciążły w wysokim stopniu budżet.

W wydatkach około 44 milionów koron zajmuje całkiem nowa pozycja, to jest po raz pierwszy wstawiono dotacje dla funduszy krajowych. Rozumie się, że kraje dotacyi tej bardzo potrzebowały, ale w każdym razie obciąża ona budżet dotkliwie.

P. Minister omawiając uchwały inwestycyjne powiada, iż na przyszłość prorokować można z tego źródła wielki wzrost siły podatkowej Państwa, na razie jednak trzeba jeszcze czekać, ażeby owoc dojrzał. Po raz pierwszy znajduje się więc w budżecie także pozycja na oprocentowanie pożyczki inwestycyjnej, a dalej, jako echo owych uchwał inwestycyjnych 400.000 koron na przygotowanie roboty do budowy wodnych.

P. Minister podniósł z naciskiem podwyższenie funduszu melioracyjnego do sumy 4 milionów koron, oraz podwyższenie licznych subwencji w budżecie Ministerstwa rolnictwa. Następnie w Ministerstwie oświaty zasługuje na uwagę zwyczajka o przeszło 4 miliony koron, z której to kwoty znaczna część przypada na szkoły techniczne i przemysłowe.

Najbardziej pociesającym — zaznaczył w końcu P. Minister — jest ten objaw, iż siła podatkowa wzrasta stale o mniej więcej dwadzieścia kilka milionów koron rocznie. Jeżeli Izba uchwali podwyższenie podatku od biletów jazdy kolejaj i to już od lipca przyszłego roku, będzie mógł P. Minister już od stycznia 1902 podwyższyć płace dyurnistów i pokryć te wydatki tymczasem z zapasów kasowych.

Po P. Ministrze Boehm-Bawerku zabrał głos P. Prezes gabinetu dr. Koerber i w całogodzinnej mowie przedstawił obecną ogólną sytuację w Austrii, oraz program prac parlamentu. (Mowę tę podajemy na czele numeru. P. R.).

Po P. Prezesa gabinetu przemawiał p. Forzt, uzasadniając nagły wniosek, wzywający Rząd do wypracowania nowego projektu taryfy cłowej i do wyjaśnienia swego stanowiska w obec ogłoszonego projektu taryfy cłowej w Niemczech.

Po przemówieniu p. Forzta dyskusję przerwano i posiedzenie o godzinie 5 po południu zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godzinie 11 przed południem. Jako pierwszy punkt porządku dziennego wybór pierwszego wiceprezydenta Izby; następnie zaś: pierwsze czytanie rozporządzeń w sprawie budżetów na lata 1897—1900, wydanych na podstawie §. 14 i pierwsze czytanie ustawy finansowej na lata 1901 i 1902.

Wśród odczytanych wniosków nagłych znajduje się wniosek Hernera i tow. w sprawie imigracji do Austrii kongregacji francuskich i wniosek Romańczuka w sprawie ostatnich wyborów sejmowych w Galicji.

Pos. Olszewski interpelował Rząd w sprawie regulacji rzeki w okręgu gminy Zarszyn.

Pos. Kubik interpelował w sprawie niemieckich przemówień wypowiedzianych podczas otwarcia Rady powiatowej w Białej.

Pos. Krempa interpelował w sprawie odpoczynku niedzielnego listonoszów.

Pos. Daszyński w sprawie rzekomo stroniczego pod względem politycznym zachowania się policji krakowskiej.

Pos. Stransky przedłożył nagły wniosek w sprawie zajęć w Litawie.

Pos. Kaftan w nagłym wniosku domagał się upaństwowienia kolei północno-zachodniej.

Pos. Vychodil w nagłym wniosku domagał się, żeby Rząd skłonił Izbę panów do załatwienia ustawy o zniesieniu myt na drogach państwowych.

(Sprawozdanie telegraficzne z posiedzenia Izby panów w dniu 17 b. m.).

Wiedeń, 18 października. Izba panów zebrała się wczoraj o godzinie 2 popołudniu na posiedzenie. Prezydent ks. Windisch-Graetz zawiadomił o zaręczynach Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety i otrzymał upoważnienie do złożenia imieniem Izby powinszowania u stóp Tronu. Następnie poświęcił wspomnienia pośmiertne zmarłym podczas przerwy w obradach Izby, członkom Izby panów.

Z kolei przeszła Izba do załatwienia porządku dziennego, który został w zupełności wyczerpany. Między innymi Izba odesłała ponownie do komisji ustawę o refundowanych zapisach długów bankowych.

### Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 18 października. Koło polskie odbyło wczoraj wieczorem po posiedzeniu Izby dłuższe posiedzenie.

Prezes p. Jaworski otworzył je przedstawiając nowego posła i członka Koła dr. Petelena oraz wygłaszając gorące wspomnienia pośmiertne, poświęcone pamięci posłów: wiceprezesa Koła, dr. Weigla oraz posła czeskiego Kaizla.

Następnie oświadczył p. Jaworski, że dyskusja budżetowa da sposobność do zrealizowania życzeń kraju, obrady zaś nad sytuacją polityczną zachować należy na później.

P. Romanowicz przedłożył szereg wniosków zawierających sformułowane w 10 punktach życzenia kraju w rozmaitych dziedzinach spraw krajowych.

Wnioski dodatkowe uczynili posłowie: Merunowicz, Eugeniusz Abrahamowicz i ks. Komorowski.

Na wniosek dr. Danielaka uchwalono odbyć dla tych wniosków osobne posiedzenie w sobotę. Postulaty poruszone przez wnioskodawców uznano na razie za poufne.

Na wniosek p. Kozłowskiego postanowiono wnieść interpelację w sprawie postępowania żandarmerji węgierskiej przy „Morskim Oku“.

Po naradzie poufnej uchwalono jednogłośnie oświadczyć się przeciw kandydaturze p. Kaisera na pierwszego Wiceprezydenta Izby.

Na wniosek p. Wodzickiego uchwalono zająć stanowisko przeciwne wnioskowi nagłemu o niedopuszczenie zagranicznych kongregacji do osiedlania się w Austrii. Jako mowę w tej sprawie wyznaczono hr. Dzieduszyckiego.

Dr. Koliszewski poruczone żądać w Izbie uwzględnienia przemysłu galicyjskiego przy rozdaniu robót inwestycyjnych.

Uchwalono poprzeć wniosek nagły posła Forsta w sprawie niemieckiej taryfy cłowej i upoważniono p. Kozłowskiego do przemówienia w tej sprawie.

Po omówieniu kilku jeszcze spraw bieżących, zamknięto posiedzenie.

### Galicya w budżecie na r. 1902.

Według dotychczasowych telegraficznych doniesień, w przedłożonym wczoraj w Izbie posłów Rady państwa budżecie na r. 1902 znajdują się następujące pozycje, odnoszące się do naszego kraju:

W budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych są następujące pozycje: Na budowę dróg: Droga państwowa w powiecie rawskim 8.500 koron; na most na Dniestrze koło Niżniowa 88.500 koron, naprawa drogi Iskań-Bircza 30.000 koron; na budowę drogi z Mikołajowa do Krzywuli 40.000 koron; dodatek państwowy na budowę drogi gminnej Mokrzycka-Biskupiec 5000 koron; most na Dniestrze pod Radłowicami 40.000 koron; dodatek państwowy na budowę drogi gminnej Podliski-Jaryczów 50.000 koron; dodatek państwowy na budowę drogi powiatowej Błażowa-Rzeszów 10.000 koron; dodatek państwowy na budowę drogi gminnej Gończyce-Czekaj 14.000 koron; most na Wiśle między Krakowem a Podgórzem 60.000 koron; most na Skawie koło Wadowic 9.000 koron; dodatek na budowę drogi gminnej Jaworów-Niemirów-Rawa Ruska 70.000 koron; naprawa drogi państwowej pod Lwowem 80.000 koron; dodatek na budowę drogi gminnej pod Sieniawą 10.000 koron; dodatek na budowę drogi gminnej i mostu pod Żurawnem 40.000 koron.

W rubryce na wykonanie dróg wodnych, znajdują się następujące pozycje na roboty regulacyjne: Na Wiśle 664.000 koron, na Dunajcu 650.000 koron, na Sanie 258.000 koron, na Dniestrze 461.000 koron; subwencje Państwa: na regulację rzeki Strwiąż 31.000 koron, na regulację rzeki Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem 85.000 koron, na regulację rzeki Dniestru między Żurawnem a granicą państwową około okopu 367.000 koron, na budowie nad Wisłoką 105.000 koron, nad Prutem 50.000 koron, na rozmaite inne budowie nad Wisłą, Dunajcem, Sanem i Wisłoką 35.000 koron, na regulację Soły 79.556 koron, regulację Łomnicy 79.616 koron, regulację Bugu 19.800 koron i na regulację Białej 17.320 koron, na budowę portu zimowego nad Wisłą koło Nadbrzezia 150.000 koron, na nabycie baggera dla regulacji Wisły pierwsza rata 50.000 koron.

W etacie „Ministerstwa oświaty“: Na adaptacje w Uniwersytecie lwowskim, którego budżet ogólny preliminowany jest na 899.000 koron, kwota 32.000 koron; dla Uniwersytetu krakowskiego, którego budżet ogólny preliminowany jest na 1.038.000 koron, przeznaczono na adaptacje 54.405 koron. Dla Politechniki we Lwowie na adaptacje kwota 20.000 koron; dla Akademii weterynaryi we Lwowie, której budżet wynosi 112.000 koron, wstawiono na adaptacje kwotę 1000 koron.

W rubryce „Szkoły średnie“ wstawiono na umieszczenie 1 i 5 gimnazjum we Lwowie 85.000 koron, na umieszczenie ruskiego

### Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Tchelowek“ p. Th. Bentzon).

(Ciąg dalszy).

#### XVI.

Wiadomość o zażądaniu separacji przez Marcelę de Garays z Janem Salvy, narobiła wiele hałasu, ponieważ nikt się tego nie spodziewał. Wprawdzie Marcela opuściła dom męża wtedy, gdy wybryki jego dla nikogo tajemnicą już nie były, ale wymagało tego zdrowie jej córki, a zamiar, dawno wszystkim wiadomy, spędzenia zimy na południu, nie budził w nikim podejrzenia. Nikt nigdy od Marceli nie słyszał żadnej skargi ani zwierzania.

Zdecydowała się, według porady lekarzy, jechać do Areachon i zamieszkała tam w towarzystwie Nicolii Ferrier, tej łagodnej, kochającej i pożytecznej przyjaciółki, bez której obejść się nie mogła. Czas, choćby bardzo użytecznie zajęty, ma pewne granice dla każdego z nas, z tego powodu jest rzeczą całkiem prostą, że w małżeństwie musi istnieć podział pracy i współność władzy. Z pośród zajęć, które bywają przyjemne albo naglące, trzeba umieć wybrać; małe, zgrabne rączki zmysł praktyczny Nicolii dopomagał jej do

wmówienia w Marcełę, że ona nie zaniedbuje żadnych swoich obowiązków.

Gdy miały wyjeżdżać z Paryża, Różyeczka, dowiedziawszy się, że ma się rozstać ze swoją przyjaciółką, wpadła w taką straszną rozpacz, że aż błagała matkę, z okrutną szczerością dziewczinną, jeżeli już koniecznie chce jechać, niech jedzie sama, a ją z Nicolą zostawi. Nie było innego wyjścia, tylko Nicolę zabrać z sobą.

Państwo Ferrier nie oponowali. Ojciec powiedział, że miło mu będzie, że Nicola która nigdy jeszcze nie nie widziała, taką ładną podróż odbędzie; co do matki, stanowczo oświadczyła, że tylko na panią Salvy liczy, że wyda jej córkę za męża.

Nicola cieszyła się, że może Marcelę dać dowód swego przywiązania, a przytem ubóstwiać Różyeczkę. Ale w głębi serca myślała sobie:

— Jedyna dla mnie sposobność zobaczenia się z Robertem Hedoun. Bo on tam przyjedzie, jestem pewna. Marcela powierzyła mi wszystkie swoje interesa.

Godzinne listy Roberta przybywały z regularną punktualnością do wili Wrzosów; ukazanie się takiego listu zaadresowanego dużym, okrągłym pismem, w którym grafolog byłby wyczynał oznaki prawości, energii, a przede wszystkim dobroci, stanowiło dla Nicolii główny wypadek dnia. Wyobrażała sobie, z jaką radością ona sama odebrała by jeden z podobnych listów; starała się odgadnąć co też on może pisywać do swojej kuzynki, nie podejrzewując jednak ani odrobiny tego co było w istocie. Sześć czy siedm lat różnicy pomię-

dzy nią a Marcelą, a przytem wyjątkowa jej wartość intelektualna, czyniły w jej oczach Marcelę tak dojrzałą, że sądziła, iż ona z miłością już nie może mieć wspólnego.

Zresztą, była przekonana, że Marcela, pomimo męstwa, jakie okazuje, pogrążona jest w głębokiej rozpacz. Zapewne w tych listach musi być ciągle mowa o tym nieszczęsnym procesie, o koniecznych formalnościach tak długich, tak nudnych i skomplikowanych i o naradach z adwokatami. Ale czyż naprawdę, Robert nigdy o niej samej nie wspomina, chyba tylko tyle, żeby jej przesłać białe pozdrowienie od czasu do czasu, jak z nusu? Nie mogła się powstrzymać, aby nie wierzyć, że był na nią uknuty mały spisek już wtedy, gdy on wrócił z Afryki. Zapewne, że gdyby chodziło o to, żeby powiedziała „tak“, uczyniłaby to z ochotą. Nicola łudziła się podobnymi marzeniami nie przyznając się do niczego.

Marcela ze swojej strony, jak najmniej mówiła o Robertcie, pomimo, że wiele o nim myślała i właśnie może dlatego. Nośiła w sobie ukrytą, upajającą radość i pewność, że jest tak kochana, jak mało kobiet na świecie. Wspomnienie najboleśniejszego okresu w życiu było złagodzone jedną chwilą, przez niego, chwilą, gdy Robert wyznał jej nareszcie wszystko to, czem jego pierwsza i jedyna miłość pozostała dla niej, pomimo tułaczki i mileczenia. Zdradzona, pogardzona, znajdowała ucieczkę przy prawem sercu, pełnem poszanowania i współczucia. Kłóż by jej nie pozazdrościł, że potrafiła natchnąć taką stałością? Było czem zapełnić całą resztę życia. I teraz

nawet, pomimo troski — łagodzonej mimo-woli w skutek wrodzonego optymizmu — o zdrowie Różyeczki, była prawie szczęśliwa, przypominając sobie nieustannie niespodziewane a poruszające odkrycia, które jasnym promieniem oświeciły ciemny horyzont jej życia.

W skutek stanu rozrzewnienia, w jakim pozostawała, wrażenia zewnętrzne silniej na nią działały; nie można powiedzieć, żeby wybrzeża Areachon należały do bardzo malowniczych, ale Marcela, z niepomaganą zdolnością spostrzegania, która jest najszacowniejszym darem wszystkich artystów, znajdowała w tem morzu bez fal, w tym nadto monotonnym lesie takie czary, jakich nikt dotychczas nie widział. Przedewszystkiem czuła wdzięczność do klimatu, w którym mała jej pieszczoszka jakby nowym życiem rozkwitała.

Przed domem, w którym mieszkała, stały dwie wysokie sosny, których ponurą surowość łagodziło dzikie wino, o ognistych liściach, które festonami opływało drzewa, koralowymi liśniami sięgając aż do samego wierzchołka i opadając kaskadą, aż na sam dół. Marcela, witała co dnia te drzewa, myślała sobie:

— To symbol mego życia, tak smutnego i ponurego, na które odrazu padło tyle szczęścia!

Szezęście to było nieokreślone, skupiające się całkowicie w uczuciu, które, czuła, że zdala spływało na nią.

(Ciąg dalszy nastąpi).



gimnazjum w Kołomyi ostatnia rata 80.000 koron, na adaptacje i urządzenia w rozmaitych szkołach średnich 31.000 koron; na pomieszczenie ruskich paralelek w Tarnopolu 50.000 koron. Na umieszczenie szkoły realnej w Jarosławiu druga rata 30.000 K a na adaptacje i urządzenia 37.000 koron. Na adaptacje w budynkach szkół przemysłowych 18.900 koron.

Oprócz tego wykazuje budżet oświaty ustanowioną na konferencyach tegorocznych Rządu z Kołem polskim, subwencją dla gimnazjum cieszyńskiego w wysokości 36.000 koron.

W dziale „wyznał”: Dla funduszu religijnego galicyjskiego 180.000; przy zarządzie dóbr tego funduszu budowa dwóch leśniczówek 13.800 koron; na budowy kościelne w Galicyi 2871 koron.

W etacie „Ministerstwa obrony krajowej” znajduje się pozycja na budowy koszar w Galicyi, dalsza rata 240.000 koron, w szczególności na budowę koszar w Rzeszowie, Jarosławiu i Stryju.

W etacie Ministerstwa sprawiedliwości prelinowano: Na budowę budynku sądowego w Ropczycach jako drugą ratę 30.000 koron; na budowę budynku sądowego w Podgórzu jako drugą ratę 19.000 koron; na budowę budynku sądowego w Muszynie 20.000 koron (ostatnia rata); na budowę budynku w Mielcu 119.000 koron; na rozszerzenie budynku sądu krajowego w Krakowie jako drugą ratę 86.000 koron; na wewnętrzne urządzenia nowego gmachu sądowego w Nowym Sączu 30.000 koron; na budowę sądu w Gorlicach 20.000 koron; na budowę budynku sądowego i więzienia w Stryju 57.500 koron; na budowę budynku sądowego w Śniatynie reszta 16.000 koron; na budowę w Drohobyczu 80.000 koron; w Bóbrce 90.543 koron; w Bolechowcu 27.000 koron, jako pierwsza rata; na budowę w Wiśniowicy 20.000 koron; w Mościskach 10.000 koron; na urządzenia wewnętrzne w zakładzie karnym w Stanisławowie 32.000 koron; na wybudowanie zakładu karnego w Drohobyczu 50.000 koron.

W budżecie Ministerstwa skarbu, mianowicie w zarządzie monopolu tytoniowego budowa administracyjnego budynku w Borszczowie 80.000 koron; zaprowadzenie wodociągów w budynkach rządowych w Krakowie 16.000 koron; budowa magazynów w Przemysłu 60.000 koron; dobudowa piętra w budynku magazynowym w Sanoku 32.000 koron; budowa gmachu administracyjnego w Zabłotowie 40.000 koron.

W budżecie Ministerstwa rolnictwa znajduje się już wspomniana we wczorajszych depeszach ogólna kwota 4 milionów koron, jako państwowy dodatek do funduszu melioracyjnego. Udział w tej kwocie ogólnej będzie miał także nasz kraj.

## Sprawy parlamentarne.

(Telegramy).

Wiedeń, 18 października. Wszystkie wiedeńskie dzienniki w tonie, nacechowanym sympatją, omawiają wczorajsze mowy wygłoszone w Izbie przez P. Ministra skarbu, a szczególnie przez P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera. Pisma stwierdzają zgodnie stanowczość i siłę, która przebiegała się w mowie dr. Koerbera i spodziewają się, że wywrze to wszędzie wielkie wrażenie. *N. Fr. Presse* pisze, że dr. Koerber mówił wczoraj, jak dawno już żaden Prezydent Ministrów w Austrii nie przemawiał. Jeżeli Rząd dotrzyma obietnic, to parlament stanie z pewnością po jego stronie. *N. W. Tagblatt* stwierdza, że mowa P. Prezesa gabinetu, która była koniecznym uzupełnieniem *exposé* finansowego dr. Boehm-Bawerka, wywarła wielkie wrażenie. *Fremdenblatt* powiada, że mowa dr. Koerbera nadała całej nowej sesji sygnaturę. Jeżeli ta świadomość celu i pewność siebie, jakie tryskały z mowy dr. Koerbera, znajdują echo w parlamencie, to rozpoczęta wczoraj sesja będzie mogła zdziałać ogromnie wiele. Według *Deutsch. Volksblattu* zasługuje na wielkie uznanie ustęp mowy, dotyczący się sprawy ugody z Węgrami.

Wiedeń, 18 października. Jak dzienniki donoszą, Ministerstwo handlu wypracowało projekt ustawy o ochronie przed nieuczciwą konkurencją i stojącą w związku z tem nowelą do ustawy przemysłowej. Projekty te zostaną przedłożone interesowanym kołom do zaopiniowania.

Wiedeń, 18 października. Według *Slawische Correspondenz* poseł Radimsky w klubie konserwatywnych wielkich urzędników wniosł, aby w Izbie posłów przedłożyć rezolucję wymierzoną przeciwko sposobowi prowadzenia wojny w Afryce południowej i potępiającą drakońskie nadużywanie władzy silniejszego ze strony Anglii. Klub nie zgodził się na to, ponieważ rezolucja taka nie należy przed forum Izby posłów.

Wiedeń, 18 października. Parlamentarna komisja klubu czeskiego uchwaliła zgodnie z innymi słowiańskimi klubami, aby podczas

wyboru pierwszego wiceprezydenta oddać próżne kartki i ustanowić komitet dla rokowań z czeskimi agraryuszami celem wspólnego postępowania w Radzie państwa.

## KRONIKA

Lwów, 18 października.

— **P. Marszałkowi krajowemu** Andrzeji hr. Potockiemu przedstawiła się dzisiaj lwowska kapituła obrz. gr. kat. z ks. Turkiewiczem na czele.

Pan Marszałek wyjechał dzisiaj po południu do Krakowa; w poniedziałek będzie w Peszcie na audyencji u Najj. Pana, poczem uda się do Wiednia w sprawach urzędowych.

Do Lwowa powróci P. Marszałek w piątek, 25 b. m., rano.

— **Ks. Arcybiskup Teodorowicz**, po odbytych kanonicznym procesie informacyjnym, złożył przedwczoraj w kaplicy nuncjatury papieskiej w Wiedniu przysięgę na wierność Papieżowi w ręce nuncjusza, w obecności notariusza papieskiego, sekretarza nuncjatury msgr. Aversy i dwóch świadków ks. Zmartwychwstańców wiedeńskich, Jeżewicza i Mikołajewskiego. Potem odbyło się u nuncjusza na cześć ks. Arcybiskupa *dejeuner d'atatoire*.

— **P. Wiceprezydent Namiestnictwa** Jan Lidl powrócił z urlopu i objął urządowanie.

— **Dr. Aleksander Brückner**, znakomity nasz uczonec, profesor Uniwersytetu berlińskiego, bawi we Lwowie.

— **Wiadomości osobiste.** Prokurator państwa p. Henryk Heyderer, który w czasie letniego urlopu przebył w Szwajcaryi dyfteryę, obecnie w następstwie tej choroby zaniemógł tak silnie, iż lekarze polecili mu przez dłuższy czas nie opuszczać łóżka.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że z dniem 1 listopada b. r. wejdą w życie urzędy pocztowe ze zwykłym zakresem czynności w Kalinowie, pow. samborskiego, Koniuszkach siemianowskich, pow. rudeckiego, i w Stawczanach, pow. gródeckiego.

— **Okręgi doręczące tych urzędów pocztowych** tworzą: urzędu pocztowego w Kalinowie: gmina Kalinów; urzędu pocztowego w Koniuszkach siemianowskich: gmina i obszar dworski Koniuszki siemianowskie z folwarkiem Zmysłów i Zuzanówka; urzędu pocztowego zaś w Stawczanach: gmina i obszar dworski Stawczany z przysiółkami Dąbrówka, Ferdynandówka i Jankowa.

— **Z powodu śmierci Bałuckiego** powiewa z werandy Koła literacko-artystycznego żałobna flaga, a nadto wydział „Koła” wystąpił depeszę kondolencyjną do wdowy po znakomitym pisarzu.

— **Wieczorek inauguracyjny.** Wydział „Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki” urządza wieczorek inauguracyjny w anli Politechniki dnia 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla słuchaczy Politechniki i wprowadzonych przez nich osób.

— **Wiec słuchaczy wydziału filozoficznego** odbędzie się dnia 19 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w sali III Uniwersytetu z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie komisji lekcyjnej; 2. wnioski komisji; 3. wybór nowej komisji na r. 1901/2; 4. wnioski samodzielne.

— **Z Tow. oświaty ludowej we Lwowie.** Wydział Towarzystwa założył w miesiącu wrześniu czytelnice: w Czoborówce (pow. Husiatyn) pod zarządem p. Pawła Ziobrowskiego; w Perespie (pow. Sokal) pod zarządem p. Emilii Kraińskiej i w Gródku na przedmieściu czerlańskim, pod zarządem p. Fr. Jezińskiego, nauczyciela.

Subwencje dla Towarzystwa przysłały następujące Rady powiatowe: Łańcucka w kwocie 10 K., mościska w kwocie 40 K., rudecka w kwocie 30 K., złoczowska w kwocie 40 K., żółkiewska w kwocie 40 K.

Do Towarzystwa przystąpili: jako członek wspierający pani M. Zajęzkowska, jako członek czynny p. L. Zajęzkowski.

— **Egzamina z leśnictwa** złożyli przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie: Emil Gottwald z Tarnopola, Gustaw Rieger z Morawskiej Ostrawy, Adolf Beinlich z Kóz, Maurycy Neumann z Bochni, Roman Zagórski z Zawadki, Władysław Zdźarski z Sołowy, Andrzej Nizioł z Rzeszowa, Adolf Riesler z Wierzbowa w Rossyi, Stanisław Terlecki i Adam Żelazowski z Białogrodka w Rossyi.

— **Z Wilamowic** donoszą: W dniu 12 b. m. obchodzili Wilamowice piękną uroczystość. Ks. Arcybiskup dr. Bilczewski przybył do rodzinnego miasta, aby odwiedzić mieszkającą tu rodzinę i poświęcić pomnik na grobie matki. Całe miasteczko udekorowano flagami o barwach narodowych i papieskich; domy iluminowano.

Przy wjeździe do miasteczka przed bramą tryumfalną ustawili się szereg miejscowych obywateli i straży pożarnej z płonąciami pochodniami w ręku. Otoczony tłumami okolicznego ludu, udał się ks. Arcybiskup do wspaniale przystro-

jonego kościoła, gdzie go powitał proboszcz miejscowy, ks. Kondolewicz. Ks. Arcybiskup odpowiedział serdecznymi słowami, dziękując za przyjęcie i prosząc o modlitwę za Kościół św. Potem wśród wystrzałów z moździerzy i radosnych okrzyków odprowadzono Arcybiskupa na plebanję, gdzie powitali go przedstawiciele Władz i duchowieństwo.

Nazajutrz w niedzielę odprawił ks. Arcybiskup Bilczewski pontyfikalną sumę, podczas której piękne kazanie wygłosił ks. Błonarowicz. Po sumie odbył się uroczysty bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i duchowieństwo z dekanatu oświecimskiego i białskiego.

Następnego dnia ks. Arcybiskup poświęcił pomnik na grobie matki, udał się w dalszą podróż do Wiednia.

— **Wycieczka naukowa.** Uczniowie III roku tutejszej państwowej wyższej Szkoły handlowej udali się pod przewodnictwem profesorów pomienionego zakładu pp. Romana Załozieckiego i Mieczysława Christofa, w dniu 16 b. m. do Krakowa, Trzebinii, Ostrawy morawskiej i Witkowie, celem zwiedzenia zakładów przemysłowych, hut, odlewarń i fabryk. Koszta tej wycieczki ponosi Rząd z własnych funduszy.

— **W Stow. nauczycielek** rozpoczną się 22 b. m. wykłady na kursie przygotowawczym do egzaminów wydziałowych z grupy I, II i III. Psychologię i pedagogię będzie wykładał prof. dr. K. Twardowski we czwartki o godzinie 7 wieczorem.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro Stowarzyszenia nauczycielek, ul. Batorego 11, I piętro.

— **Pomocnicy intrologatorscy** dnia 15 b. m. wręczyli pryneptałom memoriał, w którym domagają się skrócenia czasu pracy dziennej o jedną godzinę, t. j. z 11 na 10 godzin.

— **Kronika policyjna.** Większą kradzież popełniono wczoraj z zamkniętego pomieszczenia p. M. P. pod l. 11 b) ul. Mickiewicza boczna. Nieznany sprawca zabrał złoty kryty remontoir damski z monogramem M. B., z długim dość grubym łańcuszkiem, srebrny remontoir męski, srebrne noże, widelce i łyżki na 6 osób, znaczony literami J. B. oraz rotundę podbitą popielicami z bobrowym kołnierzem, ogólnej wartości 1000 K.

Ubiegłej nocy pogrążonego w śnie po wykrojeniu szyby w mieszkaniu szewca Abrahama Niedriga pod l. 100 ul. Janowska, wykrał złodziej parę nowych wysokich butów. Zabrane inne drobiazgi porzucił koło domu.

Z otwartej kuchni pod l. 24 ul. Akademicka skradziono pani M. 4 łyżki i chochelkę srebrną.

— **Ogień.** Dziś rano przed godziną 8 wybuchł ogień w rafinerii nafty Landesberga i Sp. pod l. 94 na Zniesieniu, który jednak przybyła na miejsce straż pożarna miejska w ciągu 2 godzin zlokalizowała. O ile zbadano, ogień powstał w budynku destylacyjnym skutkiem pęknięcia rury, odprowadzającej resztki destylatu z koła napełnionego ropą, a znajdującym się nad palowiskiem, co spowodowało wybuch. Szkoda z powodu uszkodzenia budynku, przyrządów i wypalenia się nafty w kotle wynosi około 4000 K. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

— **Mianowanie** Dyrektorem szpitala powszechnego w Kołomyi zamianował Wydział krajowy dr. Zenobiusza Lewickiego.

— **Ślub.** Dnia 16 b. m. o godzinie 11 z rana odbył się w Kościele ślub panny Rozalii Ponińskiej, córki Adolfa i Zofii z hr. Czapskich, z hr. Zygmuntom Zółtowskim z Nekli, synem Teodora i s. p. Franciszki z Niemojewskich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czerterzy koło Sanoka, ks. dr. Teofil Sembratowicz, były rektor lwowskiego gr. kat. seminarium duchownego, w 48 roku życia.

W Czerniowcach, Karol Panmgarten, em. radca skarbu, w 71 roku życia.

— **Śmiertelny wypadek.** Dziewiętnastoletni syn włościanina w Hanusowicach, pow. stanisławowskiego, nazwiskiem Petro Lastowiecki, wskutek własnej nieostrożności przewrócił na siebie koszenie z kukurudzą tak nieszczęśliwie, że na miejscu wyzionął ducha.

— **Straszny wypadek** z samochodem zdarzył się w nocy pod Antwerpią. Samochód, zajęty przez mężczyznę i kobietę, mieszkańców Brukseli, uderzył w ciemnościach tak nieszczęśliwie o drzewo, iż oboje podróżni ponieśli śmierć na miejscu.

— **Ojcobójczyni.** W Torre Pelosa zamordowały trzy siostry, liczące lat 21, 18, 12, swego ojca, który sprowadziłszy do domu kochankę, przepuścił cały majątek i zniszczył spokój rodziny. Morderstwa dokonały siostry w wilię dnia, w którym dom ich ojca miał być sprzedany na licytacyi. Trupa ukryły w szafie, gdzie go kochanka znalazła z roztrzaskaną czaszką. Policya aresztowała dziewczęta w domu jednego z ich krewnych, gdzie szukały chwilowego przytułku.

— **Zamach morderczy.** Z Wiednia donoszą: Mężatka Franciszka Schiffner, utrzymująca stosunek miłosny z 21-letnim Lorenzem Urbanem, zażądała odeń pieniędzy na utrzymanie

nie, gdyż mąż ją z domu wyrzucił. Gdy kochanek odmówił, Schiffnerowa strzeliła doń i śmiertelnie go zraniła.

— **Pierwsza międzynarodowa wystawa** sztuki dekoracyjnej otwartą zostanie w roku przyszłym w Turynie. W parku Valentino, rzucanym w rozkosznej okolicy powstają już pawilony rozmaitych państw, biorących czynny udział w wystawie.

Pawilon austriacki zaliczony będzie do jej najprzedniejszych pereł; Francya zajęła pod swoje okazy sztuki 2000—2500 m. kw.; w pawilonie angielskim znajdują się między innymi wyroby słynnej szkoły sir Waltera Crane i „Board of Education”, a Niemcy, Ameryka i Japonia wystąpią również z cennymi i różnorodnymi okazami sztuki stosowanej.

Protoktorat nad wystawą objął król włoski, który oglądając osobiście wszystkie dotychczasowe roboty, wyraził komitetowi pełne uznanie.

— **Defraudacya.** Notaryusz miejski w Zurychu, Paweł Müller został onegdaj aresztowany za sprzeniewierzenie przeszło 100.000 fr.

— **Potworna zbrodnia.** Z Moskwy donoszą: Jeszcze na początku b. miesiąca włościanka wsi Baraszkowo, 23-letnia Darya Siergiejewna wybrawszy się do lasu po jagody, nie powróciła do domu. W jakimś czasie w pobliskim jeziorze Proszówce znaleziono trupa kobiety z odciętą głową, odrąbanymi rękoma i nogami. Wobec tego powstało podejrzenie, że znaleziony trup jest ciałem zaginionej Dary Siergiejewny. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że strasznej tej zbrodni dokonał włościanin tejże wsi Michajłow, który przez nieuzasadnioną zazdrość zamordował nieszczęśliwą, dla zatarcia śladów poodrąbywał jej nogi i ręce, a następnie położywszy trupa na wóz, zawiózł do jeziora. Ponieważ jednak trup nie tonął, wyciągnął zwłoki nieszczęśliwej na brzeg, rozrąbał toporem piersi i brzuch i napełniwszy jamę piersiową i brzuszną kamieniami i ziemią, ponownie wrzucił do wody. Zbrodniarza aresztowano.

— **Drożyna mięsa w Petersburgu.** Z powodu sztucznego wyrubowania cen mięsa w Petersburgu, naczelnik tego miasta wezwał wszystkich handlarzy mięsa i rzeźników i uprzedził ich, że w przyszłości winni sztucznego podnoszenia cen mięsa będą pociągani do odpowiedzialności za zwinę, mającą na celu podnoszenie cen artykułów spożywczych, oraz, że przeciwko nim będą zarządzane stanowcze środki administracyjne.

## Notatki literacko-artystyczne.

**P. Kazimierz Korwin-Piotrowski** — jak już donosiliśmy — wygłosi jutro odczyt: „O najogólniejszych ideałach życiowych, według poglądów Bolesława Prusa”. Treść zajmującej prelekcji da się zamknąć w następujących punktach wytycznych:

Słowo wstępne. — Bolesław Prus jako powieściopisarz, kronikarz i socyolog. — Synteza jego publicystycznej działalności. — Systemat etyczny — społeczny. — Studium o najogólniejszych ideałach życiowych. — Określenia. — Idea, ideał i ideały życiowe. — Doskonałość, użyteczność i szczęście. — Związek ideałów. — Do czego potrzebne nam są ideały w życiu. — Ideał najwyższy. — Anti-ideały. — Uporządkowanie ideałów. — Jasny i prosty program narodowy. — Mnożenie użyteczności. — Dziedziny ideałów. — Wyroby. — Utwory. — Styl polski. — Natura. — Człowiek. — Trzy władze duszy. — Nasz charakter narodowy. — Społeczeństwo. — Polscy Robinsonowie. — Przywileje kastowe i narodowe. — Wiedeń i Somo Sierra. — Duch społeczny. — Tak zwana opinia publiczna.

**Skrzypek Willy Burmester**, który wystąpi dnia 9 listopada z koncertem we Lwowie, pożegnał się w tych dniach z publicznością w Helsingforsie wobec wysprzedanej sali, by rozpocząć tegoroczną *tournee* koncertową. Znamioty wirtuoz zamierza tym razem odbyć wędrowną artystyczną po Austrii, Niemczech, Rossyi, Francyi i Hiszpanii.

**Konkurs muzyczny.** W poniedziałek 14 b. m. rozstrzygnięto w Warszawie konkurs muzyczny imienia ordynata hr. Zamoyskiego. Sędziami na tym konkursie byli pp.: Ludwik Grossman, Leopold br. Kronenberg, Piotr Maszyński, Emil Młynarski, Zygmunt Noskowski i Gustaw Roguski.

Sędziowie ci postanowili:

1. Nagrody pierwszej, w sumie 1.000 rubli przeznaczoną na symfonię, nie przyznać nikomu.

2. Nagrodę w kwocie 250 rubli za dzieło solowe z orkiestrą przyznać p. Zygmuntowi Stojowskiemu za „Fantazyę polską” na fortepian z orkiestrą.

3. Nagrody trzeciej, w kwocie 250 rubli przeznaczoną za także dzieło solowe z orkiestrą — nie udzielić nikomu.



4. Nagrodę czwartą za dzieło muzyki pokojowej w kwocie 250 rubli, przyznać p. Grzegorzowi Fitelbergowi, członkowi Filharmonii warszawskiej.

5. Wreszcie taką samą nagrodę w kwocie 250 rubli, za sonatę na fortepian i skrzypce przyznać p. Heniotowi Levyemu, rodem z Warszawy, przebywającemu obecnie stale w Halifax, w Ameryce północnej.

**Od dyrektora teatru w Krakowie** p. Kotarbińskiego, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

„Pojawiły się w niektórych dziennikach wzmianki i artykuły, głoszące, jakoby nieprzechylnie występował przeciwko teatrowi ludowemu w Krakowie. Zastrzegam się stanowczo przeciw przypisywaniu mi podobnych intencji; przypominam, że w ubiegłym sezonie poparłem sprawę teatru dla ludu i urządziłem kilka ludowych przedstawień w dni świąteczne po cenach bardzo niskich. Uznaję całą ważność sceny popularnej, jako dzielnego środka podniesienia kultury ludu naszego; jako dyrektor teatru miejskiego dbać jednak muszę także, aby sprawa teatru ludowego rozwiązana była w Krakowie bez uszczerbku dla instytucji, której losy mi powierzono. Powinni zrozumieć ten prosty, a naturalny obowiązek ci wszyscy, którzy stawiają sprawę teatru ludowego najniżej na gruncie antagonizmu w obec teatru miejskiego.

Z powodu ciągle rosnących wymagań publiczności i artystów, teatr krakowski rozwija się w bardzo ciężkich warunkach i walczy nieustannie z deficytem. Przyznaję jednak zarazem, że teatr dla ludu jest pożyteczny i pożądanym, sprawa ta zatem traktowana być powinna rozważnie i spokojnie, w ten sposób, aby pogodzić byt i pożyteczny rozwój obu instytucji. Nie wdając się obecnie w szczegóły, jak ten cel możnaby praktycznie osiągnąć, poprzestaję na stwierdzeniu tego mojego szczerzego i lojalnego stanowiska i sądzę, że zwalnia mnie to od dalszych odpowiedzi na zarzuty, mieniające mnie wrogiem „teatru ludowego“.

J. Kotarbiński.

**Kwartalnika historycznego zeszyt III.** rocznika XV. rozpoczyna ciąg dalszy pracy Antoniego Prochaski p. t. „W obronie społeczeństwa. Studium z dziejów Władysława Warneńczyka“. Z działu recenzji zasługują na specjalną uwagę doskonałe artykuły prof. A. Brücknera.

**O sanatoryjach** — wydał świeżo pracę dr. Kazimierz Dłuski, dyrektor budującego się właśnie sanatorium dla suchotników w Zakopanem. Autor zna omawiany przedmiot doskonale, przestudyowaniu jego poświęcił nie jeden rok życia, więc też i ogłoszoną pracę czyta każdy z niemałym pożytkiem. W obec ścierających się opinii co do budowy tego rodzaju zakładu w Zakopanem, jest broszurka dr. Dłuskiego bardzo na czasie.

**W Warszawie** na beneficjusz p. Bolesława Ładnowskiego, który obchodzi 25-letni jubileusz swej pracy artystycznej na scenie warszawskiej, wystawiona będzie dawno nie grana tragedia Juliusza Słowackiego p. t. „Marya Stuart“.

Obsadę tej sztuki tworzą panie: Marcello-Palińska i Bogusławska, oraz pp.: Ładnowski, Rapaacki, Śliwicki, Roland, Szobert, Wolski, Palinski i Owerło.

W teatrze Rozmaitości wznowiono „Pana Geldhaba“; rolę tytułową po Zółkowskim odegrał z powodzeniem p. Frenkiel.

Reżyser p. Zelazowski rozpoczął próby najnowszej sztuki Koneczyńskiego p. t. „Kajetan Orug“. Sztuka ta będzie najbliższą premierą w Rozmaitościach.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dzisiaj w piątek po raz trzeci „Popiel i Piast“, tragedia w 5 akt. z legend i podań histor. przez M. Romanowskiego.

W sobotę „Bogaty wujaszek“, komedia w 4 aktach Karola Karlweisa. Gościenny występ K. Kamińskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Wesoła dwójka“, operetka w 3 akt. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 7 wieczorem po raz czwarty „Popiel i Piast“, tragedia w 3 akt. z legend i podań historycznych przez M. Romanowskiego.

Najbliższą nowością będzie: „Kierownik szkoły“, komedia w 3 aktach Ottona Ernsta z repertuaru wiedeńskiego Burgtheatru i „Simplifisz“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17 października).

Wezorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent m. dr. Małachowski o godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zawiadomił prezydent miasta radnych,

że obecnie upływa pięćdziesiąt lat od chwili, gdy do Lwowa zawitał po raz pierwszy Najj. P. n. Z okazji tej rocznicy postawił dr. Małachowski imieniem grona radnych wnioski, aby wysłany został do Monarchy telegram z wyrazami czci, przywiązania i hołdu.

Telegram ten brzmi następująco:

„W półwiekową rocznicę dnia, kiedy Wasza Cesarska i Królewska Mość wstępując w mury ratusza Lwowa, stanąłś po raz pierwszy tu pośród wiernych mieszkańców stolicy kraju, składa Reprezentacja miasta ponowny hołd swój u stóp Tronu. Wdzięczność za ojcowską opiekę, doznawaną ustawicznie ze strony Waszej Cesarskiej Mości wzmocniła w tym czasie jeszcze bardziej węzeł gorącej miłości, który łączy ludność stolicy z Najdostojniejszą Osobą Waszej Cesarskiej Mości i z Jego Dynastją.

Oby Wszechmocny pozwolił Waszej Cesarskiej Mości jeszcze długie lata dzierżyć błogosławione Swe berło i oby Wasza Cesarska Mość pozwolił nam jak najrychlej złożyć ponownie hołd wierności i miłości dla Najmiłociwszej Osoby Waszej Cesarskiej Mości, goszcząc Waszą Ces. Mość w murach stolicy kraju“.

Rada przez powstanie i huczne oklaski uchwaliła wniosek prezydenta.

Z kolei odczytał prezydent pismo, złożone w jego ręce przez delegatów Rady, następującej treści:

„Delegaci Rady miejskiej na posiedzeniu swem dnia 13 października b. r. wzięli pod rozwagę fakt, zaszyły na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, na którym radny dr. Löwenstein uznał za właściwe użyć w obec delegatów słowa nieparlamentarnego, a w każdym razie w wysokim stopniu lekceważącego. Skoro p. wiceprezydent Michalski, przewodnicząc na owym posiedzeniu, nie przywołał dr. Löwensteina za ten wyraz do porządku, delegaci Rady miejskiej świadomi tego, że zawsze w najlepszej wierze i najsumienniejszym zadaniu swe spełniali, przyznając świetnej Reprezentacji jak najdalej idące prawa tak krytyki, jak i korektury ich uchwał, muszą jednak zarówno w interesie tak własnej godności, jak i godności Reprezentacji wyrazić swe ubolewanie i zastrzedz się przeciw użyciu tego pogardliwego wyrazu i upraszają pana prezydenta o danie im należnego zadośćuczynienia“.

Prezydent czyniąc zadość życzeniu delegatów, przywołał dr. Löwensteina do porządku.

Dr. Löwenstein zabrawszy głos, zaznaczył na samym wstępie, że używając wyrazu „wara“ nie miał na myśli obrażenia kogokolwiek, zachowywał zaś w tej sprawie dotychczas dlatego milczenie, aby się nie wydawało, że znajduje się pod przymusem psychicznym. Obecnie jednak, gdy jest wolny, nie zniewolony i nie wezwany przez nikogo, oświadcza z własnej inicjatywy, że nie miał wcale zamiaru ubliżyć komukolwiek.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada nadać stypendyum z fundacji Areyksiecia Rudolfa w kwocie rocznych 272 kor., Juliauowi Nędzowskiemu, uczniowi V. kl. szkoły realnej we Lwowie.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono na wniosek r. dr. Gerstmana zakupić palniki auerowskie dla szkół miejskich i zorganizować szkołę męską św. Antoniego na 7 klasową.

R. dr. Pisek złożył następnie sprawozdanie o stanie zdrowotnym m. Lwowa za r. 1900. Według tego sprawozdania urodziło się w tym r. 5858 osób, zmarło zaś 4338 osób, o 344 osób więcej niż w roku 1899. Procent śmiertelności z chorób zakaźnych był mniejszy niż lat poprzednich. Na stwierdzenie, jak smutne są stosunki zdrowotne w naszym mieście, wykazał referent, że na gruźlicę zmarło w r. 1900 ogółem 1138 osób, czyli, że co czwarty człowiek umiera na tę chorobę.

Na temat tego sprawozdania rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Thullie, Ihuatowicz, Gryglaszewski, Michalski i Majerski, pozem uchwalono następujące rezolucje przedstawione przez referenta:

1) Wzywa się magistrat, by przynajmniej co 3 miesiące zarządzał rewizje sanitarno-policyjne domów i mieszkań po dzielnicach. Wyniki tych rewizji mają być wraz z wnioskiem przedłożone stałej komisji zdrowotnej, która przedłoży je pełnej Radzie, o ile uzna to za konieczne.

2) Wzywa się magistrat, by ściślej niż dotąd informował się o epidemiach, szerzących się w okolicach Lwowa i przedkładał sprawozdania, obejmujące również i zarządzenia stałej komisji zdrowotnej.

3) Wzywa się magistrat, by jeszcze znacznie częściej ulic i placów była skrapiana, szczególnie w dalszych dzielnicach.

4) Wzywa się magistrat, by wspólnie z miejską komisją zdrowotną zajął się sprawą nadmiernej śmiertelności z gruźlicy w mieście, ewentualnie i walką z tą chorobą.

5) Wzywa się magistrat, by ze swej strony urgował sprawę budowy sanatorium dla piersiowo chorych, zainicjowaną przez specjalny komitet.

6) Rada miejska wyraża zdanie, że niedoowna jest rzeczą, iżby stała komisja zdrowotna odbywała swe posiedzenia tak często, jak to regulamin przepisuje.

Na tem o godzinie 8 m. 45. wieczorem z powodu braku kompletu zamknął prezydent dr. Małachowski wezorajsze posiedzenie.

## † Michał Bałucki.

Kraków, 18 października. (Tel. prywat.)

Dzisiaj w nocy odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Michał Bałucki, znakomity komedyopisarz. Szczegóły tego smutnego wypadku są następujące: Urzędnik sądowy, p. Bronisław Stankiewicz, wracając w nocy z Woli Justowskiej, usłyszał nagle w bliskości parku Jordana trzy strzały jeden po drugim. Udał się natychmiast w kierunku, z kąd odgłos strzałów usłyszał i zobaczył na ziemi mężczyznę broczącego we krwi, którego z powodu ciemności nie mógł rozpoznać. O wypadku zawiadomił natychmiast dyrekcję policji, z kąd wydelegowaną została zaraz komisja policyjno-lekarska. Komisja przybywszy na wskazane jej przez p. Stankiewicza miejsce rozpoznała w mężczyźnie Bałuckiego i stwierdziła, że kula wszedłszy przez prawą skroń do czaszki, utkwiała w mózgu. Obok zwłok leżał sześciostrzzałowy rewolwer, którego 3 naboje były już wystrzelone. Przypuszczając, że Bałucki dał dwa strzały na próbę, trzecim zaś pozabawił się życia.

Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej i zawiadomiono o wypadku żonę Bałuckiego.

Bałucki wyszedł z domu swego około godziny 7 wieczorem, pożegnawszy się przedtem nadzwyczaj czule z żoną, córką i przyszyły swym zięciem p. Pisarskim. Gdy do godziny 10 nie powrócił do domu, rodzina rozpoczęła poszukiwania. Tymczasem w nocy zawiadomiono ją o katastrofie.

Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie silny rozstrój nerwowy. Bałucki pozostawił list do żony, który wyświecił niezawodnie przyczynę tego rozpaczliwego kroku.

Kraków, 18 października. (Tel. prywat.) U ś. p. Michała Bałuckiego od dłuższego czasu już zauważała rodzina jego pewien rozstrój nerwowy. Ubolewał on, że z powodu podeszłego wieku (liczył 65 lat) czuje brak twórczości literackiej i że niepotrzebnie żyje na świecie. Z myślą samobójstwa nesił się widocznie od dłuższego czasu. W biurku jego znaleziono morfina. Pozostawił kartkę do żony, w której przeprosza ją gorąco, że popełnił samobójstwo, ale inaczej postąpić nie mógł. Z pośród najbliższych Bałuckiemu osób pierwszy dowiedział się o smutnym wypadku narzeczony córki ś. p. Bałuckiego, p. Pisarski, medyk. Zaniepokojony, że mimo spóźnionej pory Bałucki nie wraca do domu, począł go szukać i przybył także do dyrekcji policji. Tu powiedziano mu, że jakiś mężczyzna odebrał sobie życie na Błoniach. Natychmiast udał się tam p. Pisarski z urzędnikiem policyjnym i pojechało pogotowie ratunkowe. Przy świetle latarni powozowych poznano ś. p. Bałuckiego. Samobójstwo spełnione zostało na drodze wiodącej przez Błonia do Woli Justowskiej, gdzie ś. p. Bałucki chętnie udawał się na przechadzkę. -- Na włosach na prawej skroni znajduje się nie wielki otwór od kuli, a naokoło na szerokość centa jest skóra opalona. Rysy zmarłego wcale się nie zmieniły. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej a potem do domu. W chwili gdy przybył lekarz policyjny, na zwłokach ukazały się już plamy pośmiertne, z czego wnioskują, że samobójstwo spełnione było przed dwoma godzinami, więc około godz. 9 wieczorem. Zwłoki rozpoznano o godz. 11 w nocy.

Pogrzeb odbędzie się jutro.

Z Koła literacko-artystycznego powiewa żałobna chorągiew.

Kraków w krótkim bardzo przeciągu czasu traci dwóch bardzo popularnych pisarzy. Po niespodziewanym zgonie Sewera Maciejowskiego, kończy tragicznie Michał Bałucki, nadzwyczajnie popularny i płodny powieściopisarz i dramaturg. Pod Wawelem ujrzał on światło dzienne w 1837 r.; tutaj kończył nauki początkowe, szkoły średnie i studia uniwersyteckie, zbierał pierwsze laury na niwie poetyckiej, zdobył uznanie i był spokojny, zapewniony. Z Krakowem, gdzie z bardzo małymi przerwami spędził całe swoje życie, długie i pożyteczne, złączył się Bałucki ogromnie, tworzył jego popularna postać, znany był każdemu wyrostkowi. To też z brakiem jego nieprędko oswoją się sfery, które z nim tak ściśle i w tyłu były związane wypadkach.

Na ławie uniwersyteckiej kolegował z gronem wybitnych talentów, które z czasem zasłynęły na różnych polach działalności publicznej. Szujski, Stanisław Tarnowski, Matejko, Grotter, prof. Wojciechowski, Bełcikowski, Lubowski i inni, byli świadkami pierwszych prób literackich Bałuckiego, a debiutował on w roli poety, jako zwolennik za-

chodzącego już słońca romantyzmu. Wtedy to ukazywały się utwory, dzisiaj już szerszemu ogółowi niemal nieznanne, jak: „Ziemowit“, „Cicha miłość“, „Bez chaty“, nie wspominając już o sporej garści drobnych wierszyków, rozrzuconych po niezliczonych współczesnych wydawnictwach peryodycznych, lub kursujących w odpisach z rąk do rąk.

Rok 1864 rozpoczyna drugą epokę działalności Bałuckiego: powieściopisarstwa. Zainaugurował ją popularny autor powieścią „Przebudzeni“; w ślad za nią szli „Młodzi i starzy“. Można się częstokroć nie zgadzać z tendencją pism Bałuckiego; możnaby z nim długo i szeroko spierać się, czy zawsze tło jego powieści było zgodne z prawdą, czy rzeczywistego stanu rzeczy nie zastępował czasami hyperkrytycyzm, potrącający nawet, i to dość silnie, o karykaturę, ale z drugiej strony przyznać mu bezstronność każde talent duży, niezwykle zmysł obserwacyjny, ogromny dar barwnego opowiadania i co równie dla każdego autora znaczące: wyjątkową wprost poczytność. Były lata, kiedy każdą nowoukazywaną powieść Bałuckiego chwytano skwapliwie do rąk i odczytywano ją jednym tchem. Nieraz psuła ona krew stronnikom przeciwnego obozu, ale zawsze interesowała szersze. Sarkano na „pana Michała“, obruszano się; on uśmiechał się sarkastycznie, rzucał nową powieść na półki księgarskie, nowe wywołując sądy: pochwały i krytyki.

Jako powieściopisarz — powtarzamy — był Bałucki niezwykle popularny, a stworzył dzieł niemało, wszak zbiorowe wydanie dzieł wypełniło dotąd kilkanaście tomów. Popularność ta towarzyszyła mu i w ostatniej epoce jego twórczości, kiedy to sceny polskie, rossyjskie i czeskie rozchwytały komedye Bałuckiego, kołając do niego bezustannie o coś nowego, równie ciekawego i... oklaskiwanego. „Radey pana radcy“ torują mu na scenie drogę usłaną laurami i wienkami. Nazwisko Bałuckiego na afiszu jednoczyło się w pojęciu ogółu z wysprzedaną po ostatnie miejsce widownią teatralną, a któż z nas przynajmniej po razy kilka nie zabawił się serdecznie na „Grubych rybach“, „Domie otwartym“, „Gęsiach i gąskach“, „Klubie kawalerów“, „Ciepłej wdówie“, „Flircie“, „Sprawie kobiet“, i tylu innych sztukach, których długi bardzo szeregi zamykają odegrani przed niespełna rokiem na naszej scenie „Blagierzy“. I w tych utworach — jak w powieściach — występują wspomniane powyżej wybitne cechy talentu Bałuckiego, a przybywa do nich prawdziwy uśmiech sermiczny i intuicyjny wprost odczucie tajemników sztuki dramatycznej. Bałucki zawsze niemal celuje akcją żywą i nienużąca widza, w zamian za co widz darowuje mu nawet chętnie pewną karykaturalność niektórych typów. *Gazeta Lwowska* poświęca szczegółowemu rozbirowi jego dzieł dramatycznych niejedną szpalte, co nas uwalnia dzisiaj od powtarzania dawniej już wypowiedzianych sądów. Literatura polska poniosła nowy cios tracąc pracownika bardzo wybitnego.

## Z Izby sądowej.

(Proces prasowy).

Lwów, 18 października.

Przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczął się dzisiaj w małej sali tutejszego sądu krajowego karnego drugi proces prasowy, w którym jako podsądni zasiadają na ławie oskarżonych: 1) Antoni Maryan Ferens, lat 33 liczący, starszy strażnik skarbowy; 2) Henryk Rewakowicz, 64 lat liczący, redaktor *Kuryera Lwowskiego*; 3) dr. Zygmunt Marek, 29 lat liczący, koncypient adwokacki i redaktor *Naprodu*. Oskarżenia są o obrazę czci z §§. 488, 491, 493 i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8, tudzież występki podburzania przeciw armii z §. 300 u. k. i art. IV. pomienionej ustawy.

Prokuratora państwa oskarża Rewakowicza i dr. Marka o to, że pierwszy w *Kuryerze Lwowskim* w artykule p. t. „Ofiara wojskowości“, drugi zaś w *Naprodu* w artykule p. t. „Tortury w wojsku“ omawiając przyczynę śmierci Stanisława Jabłońskiego, podolicera rachunkowego 3 pułku ułanów obrony krajowej, stacyonowanego w Samborze, obwinili fałszywie rotmistrza tego pułku Zawadzkiego i majora Nowotnego o nieludzkie obchodzenie się z żołnierzami, a w szczególności z Jabłońskim, zarzucając im nadto, że są moralnymi sprawcami samobójstwa Jabłońskiego.

Trzeciego oskarżonego Ferensa obwinia prokuratora państwa o to, że redakcyom powyższych dzienników udzielił fałszywych informacyj oraz przesłał pisany rzekomo przed popełnieniem samobójstwa przez Jabłońskiego list, w którym on wymienia jako moralnych sprawców swego samobójstwa majora Nowotnego i rotmistrza Zawadzkiego.

Oskarżenie, zdaniem prokuratora państwa, jest zupełnie uzasadnione. Nie tylko bowiem dochodzenia przeprowadzone przez sąd obrony krajowej w Przemyślu i przez



sądy krajowe karne we Lwowie i Krakowie wykazały, że wyższości oficerowie wcale nie są moralnymi sprawcami samobójstwa Jabłońskiego, lecz także, że i przesłany przez Ferensa list nie pochodzi wcale z ręki Jabłońskiego. Stwierdzono natomiast w toku dochodzenia, że Jabłoński popełnił szereg defraudacji na szkodę rozmaitych żołnierzy i z obawy kary, jakaby go spotkała w razie ich wykrycia, popełnił samobójstwo.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Szymonowicz, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego pp. Dzierżyński i Hirsch.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Niewiadomski, bronią: osk. Rewakowicz adw. dr. Lilien, Ferensa i dr. Marka adw. dr. Leser.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano wszystkich trzech oskarżonych, którzy oświadczyli, iż nie poczuwają się do winy.

Oskar. Rewakowicz i dr. Marek ofiarowali dowód prawdy.

(Nadużycie władzy urzędowej).

W wielkiej sali tutejszego sądu krajowego karnego rozpoczęła się dziś również przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw 36-letniemu Józefowi Pragłowskiemu, adjunktowi sądu obwodowego w Stanisławowie i 50-letniemu Aronowi Leiserowi Ehrlichowi, faktorowi ze Stanisławowa, o zbrodnie nadużycia władzy urzędowej, względnie o uczestnictwo w tej zbrodni.

Prokuratora państwa w obszernym akcie oskarżenia przedstawia zbrodnie, popełnioną przez podsądnych, w sposób następujący:

Adjunkt sądowy, Józef Pragłowski, przydzielony jako sędzia śledczy do sądu obwodowego w Stanisławowie, przybył tam we wrześniu 1899 r. Ponieważ był bardzo zadłużony, uzyskał zaraz na skutek swej prośby znacznie większą zaliczkę na pensję, celem uregulowania swoich stosunków finansowych. Zaliczka ta jednak nie musiała prawdopodobnie wystarczyć na pokrycie wszystkich długów, gdyż w kilka miesięcy po swoim przybyciu do Stanisławowa zapoznał się Pragłowski z faktorem Aronem Leiserem Ehrlichem, znanym w Stanisławowie indywidualnie i zaciągał u niego długi.

Ehrlich tem chętniej pożyczał Pragłowskiemu pieniądze, gdyż miał zamiar znajomość z sędzią śledczym wyzyskać dla swoich celów. Nadzieje pokładane w Pragłowski nie zawiódły go. Z czasem bowiem wyrobiła i ustaliła się w Stanisławowie opinia, że Ehrlich mocą swoich stosunków pieniężnych z Pragłowskim wiele może zdziałać u niego swoim wpływem.

Stosunki ze sędzią śledczym Pragłowskim wykorzystał Ehrlich przedewszystkiem do tego, by wystosować cały szereg bezpodstawnych doniesień przeciw rozmaitym osobom do prokuratora państwa w Stanisławowie. Od osób tych następnie w rozmaity sposób wyłudzał Ehrlich okup za rzekome umorzenie dochodzeń karnych przeciw nim wdrożonych.

Pierwszym, który przyszedł do przekonania, że denuncjacje te pochodzą od zorganizowanej szajki ludzi, dybiących na zyski, był dr. Artur Nimbin, burmistrz miasta Stanisławowa. On to, pierwszy, aby denuncjacyom tym raz na zawsze położyć koniec, udał się w tej sprawie do starostwa stanisławowskiego o pomoc, sam zaś na własną rękę za pośrednictwem policji miejskiej zarządził poszukiwania za sprawcami. Policji nie udało się jednak sprawców wysledzić; przeprowadzone natomiast dochodzenia wykazały niewątpliwie, że wszelkie bezpodstawne denuncjacje pochodziły od Ehrlicha i Pragłowskiego.

Jedną z ofiar Ehrlicha i Pragłowskiego — jak zaznacza w dalszym ciągu akt oskarżenia — był właściciel kantoru bankierskiego w Stanisławowie Kassiel Kiesler. Jakkolwiek Kiesler swój interes prowadził uczciwie, tak, że nikt na niego nie mógł się żalić z powodu jakiegos wyzysku, mimo to w zimie r. 1900/1 faktor Ehrlich w rozmowie z buchalterem Kieslera, Eigenfeldem, wspomniał, że na Kieslera wpłynęło do sądu stanisławowskiego doniesienie karne o występku lichwy. Przepowiednia Ehrlicha spełniła się. W kilka tygodni bowiem później zawiadomil Ehrlich znowu tego samego buchaltera, że doniesienie przeciw Kieslerowi rzeczywiście już wpłynęło i zostało celem wdrożenia dochodzeń przydzielone sędziemu śledczemu Pragłowskiemu. Gdy Eigenfeld wyraził pewne wątpliwości w tym względzie, Ehrlich chcąc go przekonać o prawdziwości swych informacji, zaprosił go do siebie do domu na kilka dni później, nadmieniając przytem, że będzie mógł w tym czasie u niego obecny Pragłowski. Eigenfeld chcąc się upewnić o prawdziwości słów Ehrlicha, zjawił się w oznaczonym dniu wieczorem w domu Ehrlicha, gdzie zastał już Pragłowskiego.

W toku rozmowy na pytanie Ehrlicha, co nowego słyhać, usłyszał Eigenfeld, jak Pragłowski odpowiadał, że dziś właśnie wpłynęło do sądu doniesienie karne przeciw Kieslerowi o występku lichwy. Następnie

Pragłowski zmienił temat rozmowy i począł opowiadać Ehrlichowi, że jakby kopał naftę, to byłby i on i Ehrlich bogaty, gdyż wieleby zarobił u niego. Na razie jest to tylko — jak się wyraził w dalszym ciągu oskarżony Pragłowski — mrzonką, gdyż nie ma pieniędzy. W końcu rozmowy zwrócił się jeszcze Pragłowski do Ehrlicha z prośbą, by mu się wystarał o pożyczkę 10.000 zł., poczem odszedł.

Eigenfeld od razu podejrzewał, że zarówno doniesienie karne jak i cała rozmowa była zręcznie odegraną komedią, obliczoną na kieszeń Kieslera. Przypuszczenie Eigenfelda znalazło niebawem uzasadnienie w tem, co przydarzyło się Kieslerowi, jak i jemu samemu.

Gdy w dniu 14 marca b. r. Kiesler wezwany jako świadek w sprawie karnej niejakiego Bogdanowicza zjawił się w stanisławowskim sądzie obwodowym w biurze sędziego śledczego Pragłowskiego, oświadczył mu ten zaraz na samym wstępie ni zdał ni zował, że będzie musiał z powodu wniesionego przeciw niemu doniesienia o występku lichwy zrobić u niego rewizję, przyczem straszyl go, że za lichwę może być skazany na karę od jednego roku do dwóch lat.

Oświadczenie to niemało zdziwiło Kieslera. Wiedział bowiem dobrze, że wcale nie jest zwyczajem, by sędzia śledczy zawiadomiał naprzód oskarżonego, jakie zarządzenia przedsięwzięcie w jego sprawie i straszyl już naprzód wysokimi karami. Kiesler wróciwszy do domu opowiadał o tej rozmowie swemu zięciowi Lilienfeldowi i buchalterowi Eigenfeldowi.

Na dzień 27 marca b. r. otrzymał Kiesler pierwsze wezwanie do sądu. Wkrótce po doręczeniu Kieslerowi tego wezwania, przybył do jego domu Ehrlich i dowiadywał się u Eigenfelda, czy rzeczywiście zostało Kieslerowi wezwanie doręczone. Otrzymałszy od Eigenfelda odpowiedź potwierdzającą, a zarazem oświadczenie, że Kiesler z powodu choroby nie będzie mógł w dniu 27 marca stanąć na terminie, radził Ehrlich, by Eigenfeld udał się do Pragłowskiego do domu a nie do biura z prośbą o zmianę terminu. Ponieważ Eigenfeld nie znał pomieszkania Pragłowskiego, Ehrlich ofiarował się sam go zaprowadzić, poczem obydwoj udali się pod mieszkanie Pragłowskiego, dokąd Eigenfeld wszedł sam.

Pragłowski zgodził się zaraz na prośbę Eigenfelda, a nawet podał wezwanie. Następnie wszczął z nim rozmowę, w której chwalił się, że jest energiczny, aresztował już nieraz ludzi, a raz nawet pewnego właściciela dóbr bez wniosku prokuratora. Nadmienivszy następnie, że zna się z wysoko postawionymi osobistościami, oświadczył w dalszym ciągu rozmowy, że miał zamiar prosić Kieslera o pożyczkę. Na drodze jednak stanęło doniesienie karne, wniesione przeciw Kieslerowi, które mu obecnie nie dozwala osobście załatwić tej sprawy. Z kolei przeszedł Pragłowski w rozmowie znowu na temat dochodzeń przeciw Kieslerowi, a zaznaczywszy, że jakkolwiek na całej sprawie nie ma, to jednak może sekować Kieslera, dodał, że gdyby ktoś tylko doniósł, iż Kiesler namawia świadków do fałszywych zeznań, musiałby go zamknąć. W dalszym ciągu rozmowy z Eigenfeldem poruszył Pragłowski znowu sprawę pożyczki 3000 zł. Gdy Eigenfeld oświadczył, że Kiesler mógłby jedynie jako dyrektor stanisławowskiej Kasy oszczędności i Banku zaliczkowego wystarać się mu o większą pożyczkę na weksel, zaopatrzonej dobrymi podpisami, Pragłowski, widząc, że interes nie idzie po jego myśli, oświadczył, że po otrzymaniu zaliczki na pensję pod groźbą suspensji nie wolno mu robić nowych długów. Oświadczył dalej, że potrzebuje tylko 2000 zł., i na wypadek, gdyby Kiesler zrobił mu tę przystługę, sprawę Kieslera tak poprowadzi, że najdalej do 14 dni będzie ukończona.

Gdy Eigenfeld zaręczył wreszcie, że Kiesler pożyczki bez weksla o dobrych podpisach dać nie może, Pragłowski oświadczył w końcu, że 1.000 złr. mieć musi i czeka na odpowiedź za pośrednictwem Ehrlicha. Ta odpowiedź dała Eigenfeldowi wiele do myślenia.

Niebawem w dzień czy w dwa dni później po rozmowie Pragłowskiego z Eigenfeldem zjawił się u Kieslera Ehrlich z prośbą o pożyczkę dla Pragłowskiego. Gdy Kiesler oświadczył, że może dać jedynie 200 do 300 złr. i to dopiero po ukończeniu przeciw niemu dochodzeń karnych, Ehrlich odszedł.

W kilka dni później zjawił się Ehrlich znowu w domu Kieslera i zawiadomil go, że Pragłowski pokazywał mu nowe doniesienie wniesione przeciw niemu o defraudację w Banku zaliczkowym.

To zawiadomienie dopełniło czary.

Zaniepokojony tem wszystkiem zięć Kieslera Lilienfeld udał się po poradę do adw. dr. Lorsche i opowiedział mu o nagabywaniu Kieslera przez Ehrlicha i Pragłowskiego. Dr. Lorsch, który już od innych klientów słyszał niejednokrotnie o nieprawidłowym postępowaniu Pragłowskiego, udał się w dniu 31 marca do stanisławowskiej Prokuratorji państwa,

gdzie przedstawivszy całą sprawę oskarżył Pragłowskiego o nadużycie władzy urzędowej. Pragłowskiego natychmiast zasuspendowano, a wszystkie sprawy karne a między innymi i Kieslera o lichwę oddano innemu sędziemu.

Przeprowadzone następnie dochodzenia przeciw Kieslerowi wykazały nietykko zupełną bezpodstawnosć wszystkich doniesień, ale nadto stwierdziły, że doniesienia te miały jedyni na celu nękanie i straszenie Kieslera dopóty póki się nie opłaci.

Tak się przedstawia cała sprawa według aktu oskarżenia.

Rozprawie przewodniczy wiceprezydent sądu krajowego p. Przyłuski, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego pp. Nahlik i Wierzbicki.

Oskarżenie wnosi zastępca Prokuratora państwa p. Schneider; bronią: oskarżonego Pragłowskiego dr. Grek, Ehrlicha zaś dr. Horowitz.

Oskarżony Pragłowski przesłuchany na dzisiejszej rozprawie nie poczuwa się do winy i wierdzi, że Kiesler, Lilienfeld i Eigenfeld uczynili dla tego za pośrednictwem adw. dr. Lorsche doniesienie karne przeciw niemu o zbrodnie nadużycia władzy urzędowej, aby usunąć go od prowadzenia śledztwa przeciw Kieslerowi o występku lichwy. Nie narzucał się Kieslerowi nigdy z pożyczką, przeciwnie Kiesler sam ofiarował gotowość udzielenia mu jej, chcąc w ten sposób zażegnać burzę sądową, która wisiała już nad jego głową. Pożyczki jednak nie przyjął. Przysnaje, że miał 1.650 złr. długu, i że nie mogąc go spłacić wpadł w ręce lichwiarskie. U Ehrlicha pożyczał pieniądze, gdyż przedstawiono go jako człowieka porządnego.

Na zapytanie obrońcy adw. dr. Greka stwierdza oskarżony, że był zawsze jako sędzia śledczy energicznym a na potwierdzenie tego powołuje się na przeprowadzone przez siebie śledztwo w sprawie niejakiego Schäfera o lichwę, który całą gminę Tartarów puścił z torbami. Ponieważ prowadził śledztwo to bardzo energicznie, cały Stanisławów krzyczał, że jest bardzo ostrym.

Osk. Aron Leiser Ehrlich nie poczuwa się również do winy. Z Pragłowskim pozostawał jedynie w stosunkach pieniężnych. Pożyczał mu kilkanaście razy małe kwoty nie przewyższające 40 złr., raz tylko udzielił mu pożyczki w kwocie 400 złr. Procentów nie brał, tylko Pragłowski dawał za grzeczność na „cygara“. Odpowiadając na zarzuty aktu oskarżenia wyjaśnia Ehrlich, że Eigenfeld prosił go, raz, aby wstawił się u Pragłowskiego za Kieslerem i przedstawił, że Kieslerzy nie są lichwiarzami. Obiecał to uczynić.

Przew. Czy jak pan przedstawił, że ktoś nie jest lichwarzem, to Pragłowski już temu wierzył?

Sw. Tak wszyscy myśleli, ale ja nie wiem dlaczego.

Przed przystąpieniem do postępowania dowodowego obr. dr. Horowitz postawił wniosek, aby świadków Kieslera, Eigenfelda i Lilienfelda nie zaprzysiędź, gdyż zachodzi podejrzenie, że świadkowie ci mogli się sami dopuścić współudziału w zbrodni nadużycia władzy urzędowej.

Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, poczem trybunał po krótkiej naradzie uchwalił świadków przesłuchać pod przysięgą.

Sw. Kassiel Kiessler zeznaje w podobny sposób, jak to przedstawione zostało w streszczeniu aktu oskarżenia. Zeznania przeplatane są ustawicznie słowem „nie pamiętam“ — „to zapisane jest już w protokole śledztwa“.

Na tem o godz. 1:45 odroczył przewodniczący rozprawę do godz. 4 po południu.

(Sprawa Thumena).

Wiedeń, 18 października. (Tel.) Trybunał kasacyjny uwzględnił zażalenie nieważności, wniesione przez Feliksa Thumena, byłego reprezentanta Unio catholica we Lwowie, zniósł wyrok sądu lwowskiego i zarządził ponowną rozprawę przed tym samym sądem.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że w dniu 1 października b. r. otwarto dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu pakunkowego przystanek „Selle“, położony na linii „Unter-Drauburg-Wöllau“ w obrębie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Villach.

Bilety jazdy sprzedaje się w gospodzie p. Franciszka Skasy w Selle.

Przewóz pakunków odbywa się za opłatą w stacyi odbiorczej.

Wiedeń, 18 października. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 259.—, Austr. zakł. kr. z obl.

pr. z r. 1889 3-prc. 250.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500.—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 259.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 247.—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79-75, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 94-75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15-75, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 400.—, Clary 40 zł. m. k. 154.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 76.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65.—, Ofen 40 zł. 168.—, Palfy 40 zł. m. k. 170.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 46-90, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24.—, Losy fund. Arksiecia Rudolfa 10 zł. 55.—, Salma 40 zł. m. k. 236.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 265.—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 399-25.

Wiedeń, 18 października. Cukier stały 20-50. Spirytus pewny 39-60. Nafta niezmiennona.

Wiedeń, 18 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień 8-16 do 8-18. Pszenica na wiosnę 8-50 do 8-51. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Zyto na jesień 7-33 do 7-34. Zyto na wiosnę 7-47 do 7-48. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do —. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5-52 do 5-53. Kukurudza na maj-czerwiec 5-40 do 5-41. Owies na wiosnę 7-49 do 7-50. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień 7-15 do 7-18. Rzepak na sierpień-wrzesień — do —. Rzepak wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Usposobienie: bez ochoty. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 18 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na maj — do —. Pszenica na październik 8-02 do 8-03. Pszenica na kwiecień 8-33 do 8-34. Zyto na kwiecień 7-19 do 7-20. Zyto na październik 7-11 do 7-12. Owies na kwiecień 7-20 do 7-21. Owies na październik 6-91 do 6-92. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 5-11 do 5-12. Rzepak na sierpień — do —.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 18 października. Banknoty austriackie (podług obliczenia procent.) 85-35. Spirytus 36-20.

Frankfurt, 18 października. Austriackie Kredyty 196-30, Koleje państwowe —, Alpiny —, Disconto —, Laura —, Montany —.

Paryż, 18 października. Trzyprocentowa renta 100-35. Mąka 26-85.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 20-45 do 20-55, loco Ołomuniec 19-50 do 19-60, loco Berno-Wiedeń 19-80 do 19-90, na październik-grudzień loco Aussig 20-50 do 20-60. Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39-60 do 39-80. Nafta kaukaska: transito Tryest 10-25 do 10-75, galicyjska przetoczona 34— do 34-50. (Cena w koronach.)

## Targ zbożowy.

Lwów, 18 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-30 do 7-50, pszenica na termin 7— do 7-10, żyto gotowe 6-40 do 6-60, żyto na termin 6-25 do 6-30, owies obrocny stary 6-30 do 6-70, owies na termin nowy 6— do 6-25, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień browarniczy 6-25 do 7—, rzepak 13— do 13-25, lnianka 10-50 do 11—, groch pastewny 6-75 do 7-25, groch do gotowania 7-75 do 9—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka 6-50 do 7—, konieczyna czerwona galicyjska 45— do 52—, biała 45— do 65—, szwedzka — do —, tymotka 20— do 26—, kukurudza 6— do 6-30, nowa 5-70 do 6—, chmiel stary — do —, gotowy za 56 kilo — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17— do 17-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 16— do 16-25, warranty — do —.

Usposobienie: niezmienne, co do owsa popyt ożywiony.



**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej** o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 8 do 14 października r. b. bez opłaty akcyzowej. (Woluta koronowa). Pszenica 7-40 do 7-55, żyto 6-30 do 6-45, jęczmień browarny 6-15 do 6-65, pastewny 5-60 do 5-85, owies 6-30 do 6-55, hreczka 6-50 do 7-—, kukurudza zeszłoroczna 5-70, do 6-—, kukurudza nowa 5-70 do 6-—, proso — do —, groch do gotowania 7-65 do 9-15, groch pastewny 7-15 do 7-70, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 5-— do 5-25, wyka 6-25 do 6-50, konieczyna czerwona 45-— do 51-—, konieczyna biała 42-50 do 53-50, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20-— do 26-—, anyż rossyjski 23-— do 24-—, anyż płaski 25-— do 26-—, kminek — do —, rzepak zimowy stary 13-15 do 13-40, rzepak nowy — do —, lnianka 10-50 do 10-75, nasienie lniane 13-15 do 13-50, nasienie konopne 9-25 do 9-50, chmiel — do —, nowy — do —, lój 36-— do 36-50, nafta zwykła 15-— do 16, nafta salonowa 17-— do 18-—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 36-30 do 36-80.

## OSTATNIA POCZTA

Wybory do sejmiku czeskiego są już ukończone. Sejm składa się z 68 młodocechów, 28 niemieckich postępców, 24 wszechniemców, 21 czeskich agraryszów, 12 członków niemieckiego stronnictwa ludowego, 6 starocechów, 3 niemieckich agraryszów, 2 czeskich radykałów, 1 niemieckiego chrześcijańsko-socjalnego i czeskiego, radykalnego postępcę, 49 konserwatywnych, a 21 wiernokonstytucyjnych wielkich właścicieli i 6 wrylistów. Pod względem narodowościowym, odliczając wrylistów sejm składa się z 147 posłów czeskich (łącznie ze szlachtą konserwatywną), a 89 posłów niemieckich.

O aresztowaniu we Wrocławiu literata i dziennikarza dr. Kazimierza Rakowskiego, o czem d. niosła nam depeza prywatna, pisze *Kurier Poznański*:

„Dnia 15 b. m. rano dokonała w Wrocławiu policya pruska aresztowania p. dr. Kazimierza Rakowskiego, znanego publicyisty i współpracownika poznańskiej *Pracy*. P. dr. Rakowski znajdował się w przejeździe do Berlina w celu zasięgnięcia porady lekarskiej. W towarzystwie p. Rakowskiego znajdował się wydawca i redaktor *Pracy* p. Marcin Biedermann, któremu zabrano pakunki i wszystkie papiery. Podobno dwóch policyantów poznańskich jechało za panem Biedermannem do Wrocławia, by go śledzić, a w lokalu *Pracy* zjawili się w skutek telefonicznego wezwania z Wrocławia policyanci. Aresztowanie p. Rakowskiego nastąpiło w hotelu. P. Rakowski jest poddanym rossyjskim, a został wydalonym z Prus. Mieszkał stale w Krakowie.“

Z Poznania donoszą, że wydalono z Pomorza wielu obywateli austriackich i rossyjskich, a między innymi właściciela kawiarni w poznańskim teatrze polskim, nazwiskiem Hajka.

Z półurzędowego źródła zaprzeczają z Berlina wiadomości o bliskim ustąpieniu pruskiego ministra robót publicznych Thielen.

Przed petersburską Izbą sądową rozpoczęła się sprawa karna przeciw robotnikom fabryki Obuchowskiej, oskarżonym o rozruchy. Oskarżonych jest 37, świadków 107, broni 11 adwokatów. Sprawa sądzona jest przy drzwiach zamkniętych.

Wedle relacji z Sofii, konsul amerykański miał stwierdzić niewątpliwie, że banda, która uprowadziła amerykańską misyonarkę, Stone, pozostaje w związku z komitetem macedońskim. Konsul amerykański zażądał natychmiastowego aresztowania wielu członków owego komitetu i odmówił stanowczo wypłaty żądanych przez rozbójników pieniędzy. Kilku wpływowych macedończyków już aresztowano.

Z powodu obiegających od dni kilku pogłosek, że sułtan zapadł w ciężką chorobę, oświadcza turecka ambasada w Wiedniu za pośrednictwem *Polit. Corresp.*, że pogłoski te są zupełnie bezzasadne; owszem, stan zdrowia padyszacha jest obecnie zadowalający.

Z Konstantynopola donoszą do dzienników niemieckich, że ambasador rossyjski wręczył W. Porcie obszerny memoriał, w sprawie wypadków w Armenii. Memoriał żąda uka-

rania kilkuniosob, oraz zarządzenia energicznych środków przeciw gwałtom ze strony Kurdów, celem zapewnienia spokoju w prowincjach. W końcu memoriału ambasador wypowiada ubolewanie z powodu, że rodziny serbskie, które wyemigrowały ze Starej Serbii, a powróciły za zezwoleniem sułtana, zostały po powrocie do ojczyzny aresztowane. Ambasador żąda ich niezwłocznego uwolnienia, oraz domaga się zapewnienia, że inne powracające rodziny nie doznają tego samego losu.

W kołach tureckich panuje szczyry żal z powodu śmierci emira Afganistanu, ponie waż uważano go za filar islamu w Azji środkowej. Utrzymywał on z sułtanem stosunki najprzyjaźniejsze i popierał ruch panislami styczny. Sułtan utrzymuje w Afganistanie własnym kosztem sporą ilość duchownych i płaci zapomogę pielgrzymom afgańskim, udającym się do Mekki.

Francuski minister skarbu Caillaux oświadczył subkomitetowi komisji budżetowej, że rząd za howa się odpornie wobec planu zaprowadzenia monopolu państwowego co do rafinerii nafty. Minister zauważył dalej, że nie pojmuje jakim sposobem sprawa tak doniosła, wymagająca przedwstępnych studyów, mogła być w przededniu zamknięcia budżetu przez komisję przyjęta.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 18 października.** Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów, po załatwieniu formalności odczytywano interpelacje i wnioski.

Następnie odpowiadał P. Minister oświaty dr. Hartel na interpelacje, między innymi na interpelację posła dr. Stojalowskiego i tow. w sprawie budowy nowej szkoły realnej w Tarnowie, przyczem oświadczył, że na koszt budowy tej szkoły jest do dyspozycji 160 tysięcy koron i że wykończenia budowy można się spodziewać w r. 1902.

Następnie przystąpiła Izba do wyboru pierwszego Wiceprezydenta.

Przy głosowaniu oddano 276 głosów; w tem było 125 kartek białych. Dr. Kaiser otrzymał 120 głosów, i wybrany został pierwszym wiceprezydentem Izby. Nadto oddano na p. Hoffmanna-Wellenhofa 16, na Pernstorfera 11 głosów, na Schoenerera 2 głosy, na Zaczka 1 głos.

Wiceprezydent Kaiser objął natychmiast swój urząd i wygłosił przemówienie, dziękując za wybór i zapewniając, że będzie postępował bezstronnie. Podczas przemówienia p. Kaisera, Polacy, Czesi i Słowacy opuścili salę, poczem, gdy przestał mówić powrócili.

Następnie przeszła Izba do dalszego ciągu dyskusji nad wnioskiem nagłym posła Forzta. Przemawia poseł Lecher.

Posiedzenie trwa dalej

**Wiedeń, 18 października.** W Izbie posłów po p. Lecherze zabrał głos p. Kaftan. Posiedzenie trwa dalej.

**Kraków, 18 października. (Tel. prywatne.)** Marszałek kraj. hr. Potocki, który tu przybywa, będzie jutro przewodniczył na posiedzeniu komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Komitet urządza na cześć dotychczasowego swego prezesa ucztę w Grandhotelu.

**Kraków, 18 października. (Tel. prywatne.)** Rada miasta odbyła wczoraj posiedzenie, na którym uchwalono na zapomogi dla dyktaryszów kwotę 4820 koron. Odczytano list dyrektora Słęka, załączony do testamentu s. p. Ludomira Prószyńskiego, przeznaczającego odsetki ok. kapitału 50.000 rb. na dwa stypendya dla literatów i dziennikarzy. Prezydent Friedlein złożył podziękowanie p. dyrektorowi Słękowi za skłonienie testatora do zapisu na ten szlachetny cel.

Odczytano następnie rezygnację P. Marszałka krajowego hr. Andrzeja Potockiego z obowiązków radnego miejskiego i członka wielkiego wydziału Kasy oszczędności miasta Krakowa. Prezydent podniósł pracę hr. Andrzeja Potockiego w Radzie miasta.

W dalszym ciągu Rada uchwaliła wybrać osobną komisję dla sprawy reformy taryfy akcyzowej. Po dłuższej dyskusji Rada uchwaliła przyjąć warunek poddania się egzekucji politycznej w sprawie zaciągnięcia pożyczki z funduszu propinacyjnego na inwestycje miejskie.

**Kraków, 18 października. (Tel. prywatne.)** Sąd skazał dziś na 4 miesiące ciężkiego więzienia Włocha, Dominika De Valerio, który

przybył tu dnia 1 października z Wiednia za zbiegłą kochanką swą Franciszką Mydecką, i przez pogroźki z nożem w rękę chciał skłonić ją do powrotu. Po zasądzeniu prosił o pozwolenie na rozmowę z dziewczyną, i o wpuszczenie jej w tym celu do więzienia.

**Wiedeń, 18 października. Wiener Ztg.** ogłasza rozporządzenie Ministerstwa handlu, dotyczące się utworzenia „Dyrekcji dla budowy dróg wodnych“ (Direktion für Bau Wasserstrassen), oraz zamianowania przybocznej Rady dla sprawy dróg wodnych (Wasserstrassenbeirath). — Dyrekcya składa się z oddziału administracyjnego i technicznego. W celu przeprowadzenia poszczególnych budowli będą w miarę potrzeby tworzone kierownictwa budowy, podlegające Dyrekcji. — Do wydawania opinii i stawiania samoistnych wniosków powołaną zostaje przyboczna Rada dla sprawy dróg wodnych, w której skład wchodzi po 4 członków wysłanych przez Wydziały krajowe Czech, Galicyi, Morawy i Austrii Dolnej — i po 2 członków wysłanych przez Wydziały krajowe Austrii Górnej i Szląska, oraz taka sama ilość zastępców. Dalej 20 członków mianowanych przez Ministra handlu i tyłuż zastępców. Członkami Rady są także inspektorowie przemysłowi. Rada przyboczna zbierać się będzie w miarę potrzeby na zaproszenie Ministra handlu a posiedzenia jej nie są publiczne.

**Wiedeń, 18 października.** Trzeci oddział Rady przemysłowej uchwalił na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym rezolucję z prośbą do Rządu i Ministerstwa wojny, aby celem poparcia przemysłu cegielnianego w krajach południowych, do mających być wykonanymi budowli rządowych w Pobrzeżu, Krainie i Dalmacyi używano materiału krajowego. Następnie przyjęto szereg zmian w projekcie ustawy dla ochrony wzorów, dalej sprawozdanie referenta o projekcie ustawy dotyczącej zmiany przepisów przy wpisach do rejestrów handlowych i stowarzyszeniowych. W końcu poruczono członkowi Muehlinghausowi referat o projekcie ustawy dotyczącej się uwolnienia domów robotniczych od podatków i na tem posiedzenie zamknięto.

W ciągu posiedzenia odczytał przewodniczący Vetter następujący telegram krakowskiej Izby handlowej: „Prosimy uprzejmie referenta orzeczeń, dotyczących się zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw, aby przedłożył Radzie następującą sprawę celem postawienia wniosku: Stowarzyszenie przemysłowe zakupiło w Mogile pod Krakowem młyn wodny i kosztem 250.000 koron, zamieniło go bez żadnej zewnętrznej przebudowy na fabrykę wyrobów ślusarskich, urządzoną kompletnie i zatrudniająca 80 robotników. Pomimo, że budynek stoi już kilkadziesiąt lat i bynajmniej nie został przebudowany, żąda teraz władza wojskowa rewersu demolacyjnego. Najbliższa budowla wojskowa oddalona jest o półtora kilometra. Ponieważ właściciel odmawia wystawienia rewersu ze względu, że młyn i bez niego poprzednio był w ruchu, a rewers całą fabrykę pozbawia wartości, nie udzieliło starostwo krakowskie pozwolenia na prowadzenie ruchu i odmowę uzasadniło niewystawieniem rewersu.“

Oddział uchwalił przekazać to podanie referentowi, radcy dworu Gintlowi do postawienia odpowiedniego wniosku i zdania sprawy na następnym posiedzeniu.

**Debreczyn, 18 października.** Z okazji ogłoszenia rezultatu wyborów uzupełniających do Izby deput., z których wyszedł kandydat stronnictwa liberalnego, obrzucili Kossuthowcy wojsko i policyę kamieniami i porozbijali szyby w ratuszu; — wojsko i policya z dobytymi pałazami rozpedziły tłum. Trzech oficerów i wielu żołnierzy oraz 60 do 80 ekscendentów jest ciężko rannych. Aresztowano kilkaset osób. Rozruchy trwają wciąż jeszcze.

**Poznań, 18 października. (Tel. prywatne.)** Wydalono stąd wielu żydów, poddanych austriackich i rossyjskich.

**Berlin, 18 października.** Rada miejska po dłuższej dyskusji w sprawie t. zw. „Marchenbrunnen“ przyjęła 67 głosami przeciwko 46 wniosek Kaempfa, aby trzymać się stanowiska prawnego, poddać jednak także inicjatywę cesarza zbadaniu.

**Berlin, 18 października.** Sąd skazał redaktora anarhistycznego tygodnika *Neues Leben*, Pancera, za ogłoszenie podburzającego artykułu z okazji zgonu Mac Kinleya, na 4 miesiące aresztu.

**Petersburg, 18 października. (Tel. prywatne.)** Otwarcie 11 Zjazdu lekarzy i przyrodników naznaczono na 2 stycznia 1902.

**Paryż, 18 października.** Król Jerzy grecki odwiedził wczoraj prezydenta Loubeta, który następnie złożył wizytę królowi.

**Sewilla, 18 października.** Wiele lokali robotniczych pozamykano. Władze ścigają energicznie anarchistów i uwięziły już głównych agitatorów. Przeważna część robotników wróciła do pracy.

**Gelsenkirchen, 18 października.** Stwierdzono tu i w okolicy kilkadziesiąt nowych wypadków tyfusu.

### Podbój Transvaalu.

**Londyn, 18 października. Times** donosi z New-Castle, że Botha podzielił swe siły na drobne oddziały i kazał im uchodzić jak gdzie który może. Sam Botha znajduje się koło Pieterstief, gdzie także stoją niedaleko Anglicy.

**Wiedeń, 18 października.** Stan Banku austro-węgierskiego z d. 15 października 1901 r.: Banknoty w obiegu 1.511.440.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 3.593.000). Rezerwa kruszcowa 1.411.798.000 (więcej o 11.715.000 K.), portfel wekslowy 340.352.000 (mniej o 16.465.000 koron), lombard papierów 60.360.000 (mniej o 3.277.000 K.), banknoty wolne od podatków 223.697.000 (więcej o 19.013.000 K.).

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 18 października. 1901.** Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30, Marki 117-30, Renta majowa 98-50, Węgierska renta koronowa 92-90, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 622-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 637-—, Akcje Anglobanku 261-—, Akcje Unionbanku 517-—. Akcje Bankvereinu 427-—, Akcje Länderbanku 397-50, Akcje Kolei państwowych 625-—, Lombardy 71-25. Akcje Kolei Elbethal 467-—, Akcje Fabryki broni ——. Akcje tytoniowe ——, Akcje Alpiny 350-—, Akcje Rima Muranyi 426-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. ——, Losy tureckie 95-—, Ruble 253-50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92-20, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92-—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90-60.

Usposobienie: spokojna.

**Wiedeń, 18 października. 1901.** Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-32, Renta majowa 98-55, Węgierska renta koronowa 92-85, Akcje austr. Zakładu kredytowego 621-75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 639-—, Akcje Anglobanku 261-—, Akcje Unionbanku 517-—. Akcje Bankvereinu 426-—, Akcje Länderbanku 397-50, Akcje Kolei państw. 623-50, Lombardy 70-50, Akcje kolei Elbethal 468-—, Akcje Fabryki broni 265-—. Akcje tytoniowe ——, Akcje Alpiny 249-—. Akcje Rima Muranyi 426-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. ——, Losy tureckie 95-50, Ruble 253-50, 20-Franki ——, Tramway

Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń, 18 października. 1901.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 619-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 633-—, Akcje Anglobanku 261-50, Akcje Unionbanku 516-—, Akcje Länderbanku 396-50, Akcje Bankvereinu 423-50, Akcje Bodeneredit 848-—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego ——, Akcje Kolei państwowych 619-50, Akcje Kolei Południowej 70-50, Akcje Tramway A) 245-50, Akcje Tramway B) 240-50, Akcje Kolei Elbethal 467-—, Akcje Kolei Północnej ——, Akcje Kolei Czerniowieckiej ——, Akcje Alpiny 348-—, Akcje Rima Muranyi 427-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1450-—, Akcje Fabryki broni 258-—, Akcje Tureckie tytoniowe 277-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92-60, Renta majowa 98-45, Austriacka Renta koronowa 95-50, Węgierska Renta koron. 92-80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90-70, 4 prc. Listy Banku krajowego 92-—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99-—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89-50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97-45, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4-prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92-65. — 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87-75, Losy tureckie 94-75, Marki 117-30, Ruble 253-75.

**Berlin, 18 października.** Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 195-70. Towarzystwo dyskontowe 170-25.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.







## Licytacje.

L. cz. E. 612/1 (4) [7920 3—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc”, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Zaleszczykach, zastąpionego przez dyrektora, odbędzie się dnia 11. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja 1) posiadłości lwh. 344 ks. gr. dla gminy Sińków objętej, z przynależnościami, składającymi się z chaty, chlewu, szopy i kosznicy, 2) połowy posiadłości lwh. 496 tej samej księgi gruntowej objętej, 3) posiadłości lwh. 347 tej samej księgi gruntowej objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, szopy, karmnika, kosznicy i drzew owocowych na pgr. 108/1, 4) posiadłości lwh. 190 księgi gruntowej tej samej objętej, z przynależnościami, składającymi się z chaty, 3 szop, karmnika i 2 kosznicy.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: ad 1) na 420 kor., z tego przynależności na 40 kor., ad 2) na 140 kor., ad 3) na 525 kor. 10 hal., z tego przynależności na 63 kor. 10 hal., ad 4) na 479 kor. 20 hal., z tego przynależności zaś na 55 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 280 kor., ad 2) 94 kor., ad 3) 351 kor., ad 4) 320 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaleszczyki, dnia 31. sierpnia 1901.

L. cz. E. 329/1 (9) [8548 3—3]

Dnia 12. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddział IV. sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 60 w Książnicach, na 4157 kor. 50 hal. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2771 kor. 66 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielec, dnia 24. września 1901.

L. cz. E. 171/00 (18) [8544 3—3]

Dnia 12. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja połowy realności lwh. 12 ks. gr. Kamionka str. Połową tę oceniono na 2855 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1427 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka strum., d. 8. sierpnia 1901.

L. cz. E. III. 1713/1 (3) [8583 3—3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 12. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacja realności pod lk. 673<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie przy ul. Stromej l. 3 położonej, lwh. 543/III. ks. gr. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzwi, okien, bramy, parkanu, muru, haków, konewek, kluczy, chlewu i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 23.400 kor., przynależności zaś na 382 kor.

Najniższa cena wynosi 11.891 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.  
Lwów, dnia 23. września 1901.

L. cz. IX. 1172/94 (192) [7687 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. ake. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Dressli Freund względnie teje oświadczonego spadkobiercom Sali zam. Ellner, Pepi zam. Necheles, Salomonowi Freund, Cecylii Freund i dr. Oswaldowi Blumenfeldowi jako prawonabywcy Lipy Freunda tudzież Sarze Ellner, Pepi Necheles, Salomonowi Freundowi, Chaimowi Ellnerowi, Sprinzy Freund i Szulimowi Freund i Cecylii Freund w Przemyślu o zapłacenie kwoty 644 zł., 644 zł., 644 zł., 644 zł. i 4641 zł. zpn., odbędzie się dnia 12. listopada 1901 o godz. 10 rano w biurze Nr. 51 przymusowa sprzedaż 35/36 części realności pod lk. 22a 2b w Przemyślu położonej lwh. 180 objętej, dłużników Dressli Freund względnie teje oświadczonego spadkobiercom Sali zam. Ellner, Pepi zam. Necheles, Salomona Freund, Cecylii Freund i dra Oswaida Blumenfelda jako prawonabywcy Lipy Freunda, tudzież Sary Ellner, Pei i Necheles, Salomona Freund, Chaima Ellner, Sprinzy Freund i Szulima Freund w Przemyślu własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 30703 zł. t. j. 61406 kor., a wadyum 3071 zł. t. j. 6142 kor.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dra Mantla w Przemyślu z substytucją adw. dra Haasa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokołów opisania przynależności i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 14.

Przemyśl, 29. sierpnia 1901.

L. cz. E. III. 1712/1 (4) [8584 3—3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacja realności pod lk. 238<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie przy ul. Błotnej l. 4 położonej lwh. 1544/I. ks. gr. gm. Lwowa objętej wraz z przynależnościami składającymi się z okien, kluczy, storów, drabinki i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8200 kor., przynależności zaś na 113 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 4156 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.  
Lwów, dnia 21. września 1901.

L. cz. E. 927/1 (5) [8349 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 11. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie w Limanowy, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 349, 3/24 części realności lwh. 124 i 1/4 części realności lwh. 463 ks. gr. gm. kat. Słopnice królewskie objętych Marcina Piaskowego własnych wraz zpn.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 4115 kor., przynależności zaś na 34 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Limanowa, 22. września 1901.

L. cz. E. 1037/1 (6) [8233 3—3]

Na żądanie Feigl Schreiber w Dobczycach, odbędzie się dnia 11. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie w Limanowy, w biurze Nr. 5, licytacja 3/4 części realności pod lk. 13 lwh. 17 w gm. kat. Jodłownik, dłużników Stanisława Zajęca, Reginy Zajęcejowej i Franciszka Palki własnych, wrz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9040 kor. 50 hal., przynależności zaś na 333 kor.

Najniższa cena wynosi 6249 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Limanowa, 22. września 1901.

L. cz. E. 1228 1 (7) [8630 2—3]

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 11. listopada 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności wyk. hip. l. 551 ks. gr. gm. kat. Dubowce objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 27. września 1901.

L. cz. E. 86/1 (4) [8531 2—3]

Na żądanie dra Erazma Romanowskiego, adw. krajowego we Lwowie i tow., odbędzie się dnia 13. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacja 1/5 części majątności Olehowa wyk. hip. l. 680 tuszowej księgi grunt. dla większej posiadłości objętej, niewłasnowolnej Sydonii Hohenberger własnej, wraz z 1/5 częścią przynależności, składających się z koni, bydła, narzędzi i sprzętów gospodarskich, tudzież 37 kóp żyta.

Częśćka nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 20.724 kor. 39 hal., a 1/5 części przynależności na 899 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 14.415 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 21. września 1901.

L. cz. E. 20/1 (10) [8601 2—3]

Na żądanie Błażeja Fili, jako cessyonariusza Pawła Kluza, odbędzie się dnia 13. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności lwh. 269 gm. Rsnizów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3500 kor.

Najniższa cena wynosi 2058 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sokołów, dnia 9. października 1901.

G. Zl. E. 442/1 (6) [8623]

Die vorgelegten Versteigerungsbedingungen werden genehmigt.

Auf Betreiben des Herrn Ilko Bawulik, vertreten durch Dr. Richard Frankel, Advokaten in Prag, Rittergasse 30, findet am 7. November 1901 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1, die Versteigerung des Hauses, Bauparcelle 103, eingetragen im Grundbuche Solinka, Elnl. Zl. 104, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1200 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 600 K., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nachhaftig machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.  
Baligród, am 20. September 1901.



OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytację, w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych uwidocznionych w niżej zamieszczonym wykazie, a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1902, 1903 i 1904, albo też na jeden rok 1902 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1903 i 1904.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 1 po południu dnia 28. października 1901.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych, można przegłądać w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadium licytacyjne lub kaucyje, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe Kas oszczędności — bezwarunkowo jako wadya nie będą przyjmowane.

Również nie będą uwzględnione oferty, w których licytujący powołuje się na wadium dołączone do poprzedniej oferty lub też złożone przy ustnej licytacji.

Zarazem nadmieniam się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 dz. ust. kraj. Nr. 93 i rozporządzenia Namiestnictwa z 26. września 1899 l. 10006/pr. dz. ustaw krajowych Nr. 104 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30%, jak długo ten podatek istnieć będzie — i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru podatku rządowego.

Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

L. porządk.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy, prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania wynosi		Wadium licytacyjne wynosi		Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacja odbędzie się
			K	h	K	h		
1	Bochnia	wina	1213	44	122			
2	Dobczyce	mięsa	4298		430			
3	Gdów	wina	186		19			
4	Gdów	mięsa	2434	36	224			
5	Krzeszowice	wina	1100		110			
6	Krzeszowice	mięsa	8834		884			
7	Siepraw	mięsa	1818	40	182			
8	Liszki	wina	1944	72	195			
9	Liszki	mięsa	18350		1835			
10	Niepołomice	wina	520		52			
11	Niepołomice	mięsa	4752		476			
12	Wieliczka	wina	2010		201			
13	Wieliczka	mięsa	9020		902			
14	Skawina	wina	500	72	51			
15	Skawina	mięsa	4000		400			

Bezwarunkowo trzy lata 1902, 1903 i 1904 lub też jeden rok 1902 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1903 i 1904

W dniu 28. października 1901 od godziny 9 rano do po południu w kancelaryi c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, I. piętro drzwi Nr. 6.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego. W Krakowie, dnia 7. października 1901.

L. cz. E. 864/1 (4) [8624 2-3]

Dnia 29. października 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 596 gminy Polwarki wielkie objętej.

Powyższą połowę realności oceniono na 253 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 176 kor. 65 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brody, dnia 6. września 1901.

L. cz. E. 1795/1 (6) [8644 2-3]

Dnia 11. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 563/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 5984 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3324 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Śniatyn, dnia 9. października 1901.

L. cz. E. 456/1 (4) [8643]

Dnia 7. listopada 1901 odbędzie się licytacja realności lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Nikłowice.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1822 kor. 16 hal., przynależności na 114 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1290 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sądowa Wisznia, 2. października 1901.

L. cz. E. 1340/1 (5) [8475]

Na żądanie Aby Korna i sp., odbędzie się dnia 14. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja 1) realności lwh. 379 i b) realności lwh. 543 ks. gr. gm. kat. Ropa objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a mianowicie: realność ad 1) na 1835 kor. 40 hal., realność ad 2) na 2861 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 1223 kor. 60 hal., ad 2) kwotę 1907 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 17. września 1901.

L. cz. E. 213.00 (18) [8502 1-2]

Dnia 14. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacja 3/8 części realności lwh. 32 ks. gr. gm. Brzana dolna.

Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 4685 kor. 55 hal.

Przynależności wynoszą 1032 kor. 52 halerzy.

Najniższa oferta wynosi 3812 kor. 05 halerzy.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ciężkowice, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 520/1 (3) [8639]

Dnia 14. listopada 1901 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacja I.) realności lwh. 39 i II.) połowy realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Książnice objętych, wraz z przynależnościami przy realności lwh. 39, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad I.) na kwotę 10.135 kor. 62 hal., ad II.) na 4.296 kor. 20 hal., przynależności zaś na kwotę 1.232 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 7511 kor. 74 hal., ad II.) 2864 kor. 02 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i wszelkie inne dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niepołomice, dnia 18. września 1901.

L. cz. E. 315/1 (4) [8681 1-3]

Na żądanie pp. Antoniego Zabskiego i Piotra Dynowskiego, zastąpionych przez Antoniego Zabskiego w Sosnowie, odbędzie się dnia 31. października o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., w sali rozpraw, licytacja realności objętych wykazami hipotecznymi l. 776, 777 i 798 ks. gr. gm. kat. Burkanów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 640 kor., a w szczególności realność objęta lwh. 776 na 350 kor., realność lwh. 777 na 100 kor. a realność lwh. 798 na 190 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do real-

ności lwh. 776 kwotę 233 kor. 33 hal., odnośnie do realności lwh. 777 kwotę 66 kor. 67 hal., a odnośnie do realności lwh. 798 kwotę 126 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzycieli podaniem de praes. 23. sierpnia 1901 l. cz. E. 315/1 (4) warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wiśniowczyk, dnia 26. sierpnia 1901.

L. cz. E. 363/1 (3) [8673]

Dnia 7. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja 1/9 części realności lwh. 354 ks. gr. gminy Przeworsk, z przynależnościami.

Jedna dziewiąta część powyższej realności oceniona na 864 kor., przynależności na 9 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 576 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przeworsk, dnia 17. września 1901.

L. cz. E. 429/1 (6) [8672 1-3]

Dnia 12. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja realności wiejskich lwh. 89 i 109 ks. gr. Cząszki, z przynależnościami.

Grunta z przynależnościami oceniono 1) lwh. 89 na 100 kor. a 2) lwh. 109 na 310 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 66 kor. 67 hal., ad 2) 207 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 16. września 1901.

L. cz. E. 473/1 (4) [8687]

Dnia 28. października 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 1058 gminy katastralnej Stryszawa.

Rola stanowiąca realność lwh. 1058 oceniona została na 40 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 26 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Slemień, dnia 14. września 1901.



L. cz. E. 911/00 (34) [8707]  
Licytacja połowy realności objętej lwh. 502 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska, składającej się z browaru zupełnie urządzonego i 32 morgów ziemi uprawnej, wyznaczoną na 22. października 1901 w sądzie niżej wymienionym na godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano, w biurze Nr. 3, odwołuje się.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Monasterzyska, d. 15. października 1901.

L. 1111 [8660 1—3]  
Obwieszczenie.  
Dnia 23. października 1901 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert na dostawę materiałów sklepowych, żelaznych i różnych innych temu zarządowi w roku 1902 potrzebnych.  
Oferty według przepisu sporządzone, należyście ostateczne, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w wadyum 10% z danej ogólnej sumy, zawierające oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje, należy wnieść najdalej do godziny 11 przed południem na dniu wyżej wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.  
Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materiałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.  
Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 po południu.  
C. k. Zarząd salinarny.  
Bochnia, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. 653/1 (4) [8537]  
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, odbędzie się dnia 13. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacja realności lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Iwkowa.  
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2147 kor. 78 hal.  
Wadyum wynosi kwotę 214 kor. 77 hal.  
Najniższa cena wynosi 1431 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzesko, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 2198/1, E. 2258/1 [8645]  
W sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:  
1) 1/3 części realności lwh. 337 ks. gr. gminy Tartaków, ocenionej na 351 kor. 04 hal., dnia 13. listopada 1901 godz. 10 przed południem,  
2) realności lwh. 560 ks. gr. gminy Tartaków, ocenionej na 700 kor., dnia 20. listopada 1901 o godz. 10 przed południem.  
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 234 kor. 02 hal., ad 2) 466 kor. 67 hal.  
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sokal, dnia 12. października 1901.

L. cz. E. V. 302/1 (15) [8400]  
Na żądanie adw. dra Wilhelma Raucha w Stanisławowie, odbędzie się dnia 14. listo-

pada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja realności objętej lwh. 1797 ks. gr. gm. Stanisławów, Racheli Frucht własnej.  
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 40.000 kor. 94 hal.  
Najniższa cena wynosi 20.000 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Stanisławów, dnia 30. września 1901.

L. cz. E. 1256/1 (3) [7679]  
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką, zastąpionego przez Dyrektora Karola Jakubowskiego, odbędzie się dnia 14. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacja a) całego ciała hipotecznego lwh. 130 ks. gr. gminy Snowicz objętego, składającego się z pbud. 118 wraz z budynkiem t. j. olejnią, oraz z pgr. lk. 683, 2515, 2655/2 i 3278 dalej b) połowy ciała hipotecznego lwh. 128 tejże gminy objętego składającej się z 1/2 pb. 119 wraz z pobudowaniami na niej chłapą, stodołą, stajnią, chlewnią i komorą, oraz z połowy parceli grunt. 289 i 290/1.  
Przynależności niema.  
Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na 950 kor., ad b) na 316 kor.  
Najniższa cena wynosi ad a) 633 kor., ad b) 210 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. E. XVII 352/00 (36) [8029]  
Dnia 14. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacja realności lk. 302<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, we Lwowie lwh. 242/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej z przynależnościami.  
Dom z przynależnościami oceniono na 25465 kor. 18 hal. w k., ogród z przynależnościami na 2150 kor. 50 hal. w k.  
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.166 kor. 25 hal.  
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biu ze Nr. XVII.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.  
Lwów, dnia 12. lipca 1901.

## Konkursa.

L. 43598. [8592 2—3]  
Obwieszczenie.  
Przy c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie opróżniona jest posada prowizorycznego c. k. agenta policyi II klasy z roczną płacą 900 koron, dodatkiem aktywnym 270 k. i prawem do dodatków starszyznianych.  
Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 : 60. Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kandydatami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania, za pośrednictwem swaj przełożonej władzy do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie do 15. listopada 1901.  
Przyjęty kandydat polega 6 miesięcznej próbie służbowej.  
Z c. k. Dyrekcji Policji.  
Kraków, dnia 14. października 1901.

## Wyroki prasowe.

Bl. 232. [8414]  
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient bezw. das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 16. September 1901, Pr. 38/1, bezw. vom 25. September 1901, D. 37/1, die Weiterverbreitung der Nr. 427 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 14. September 1901 wegen der Stelle von „Voi credete di poter“ bis non mangia, mentre“ des Artikels: „L'acume dei mangia, socialisti“, dann wegen der Stelle von „non e' da impensarsi“ bis „per tutta l'eternita e cosi sia“ des Artikels: „La pagina umoristica“ und endlich wegen der Stelle von „Ecco degli uomini“ bis „ammenerebbe meglio“ des lefterwähnten Artikels nach §§. 122 lit. a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2. October 1901, Pr. 274/1, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Novy Havli-ek“ vom 28. September 1901 wegen des Artikels: „Nase c. k. cesarstva“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 1. October 1901, Pr. 9/1, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 29. September 1901 wegen der Alinea 1, 2, 3, 4, 5 und 11 des Artikels: „Lazi i donacije proti bosansko-hercegovackih prvaka“ und wegen der Notizen: „Izbori u Kranjskoj“ und „Bosna i Hercegovina“ nach §§. 300, 491 und 493 St. G. verboten.

Bl. 233. [8418]  
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 3. October 1901, Pr. VI. 31/1, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Unabhängige Zeitung in Marburg“ vom 29. September 1901 wegen der Stellen von „mit Benützung der einen autonomen Stadtgemeinde“ bis „drangaliert und unterdrückt“ dann von „In dem Vorgehen“ bis „laden will“ und der Notiz: „Der Oberverwalter des hiesigen Strafhauses“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 3. October 1901, Pr. VI. 32/1, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Kärntner Wochenblatt“ vom 30. September 1901 wegen des Artikels: „Streiflichter auf das Wirken der katholischen Kirche“ nach §. 122 lit. b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 3. October 1901, Pr. V. 89/1, die Weiterverbreitung der Nr. 19 (Kaiser und Rom) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 1. Gilbhrat 1901 wegen des Gedichtes: „Tempora mutantur“ von „Wie sich doch die Zeiten“ bis „tschedlich biten“; wegen des Artikels: „Dan mienen Keenich Willein“; „Dann off'n Nimmerfer Jena, H. Costenoble 1869“ in der Stelle von „Wo de schwarze röm'sche Hoapenfitel“ bis „De Höl' des wän' schloa“ und von „Uu to dieffen erfaw'nen Zuef“ bis „dar walte Gott in'n Himmel“; wegen des Artikels: „Luther über die Diplomatie der Curie“ von „Das ist die Sprache des Stuhls“ bis „heife: Bestien und Barbaren“; wegen des Gedichtes: „Moderne Großmacht“ von „Staliens König mit seiner Frau“ bis „kümmerst uns nicht“ mit dem Motto von „Der Befuch des Königs von Stalien“ bis „befeidigen könnte“; wegen des Gedichtes: „Loyal“ von „das ist die alte“ bis „Herren heifer“ wegen des Artikels: „Friede?“ von „Es gehört die eberne Stirn einer“ bis „Statthalters Christi“ nach §§. 63, 65 lit. a. und 122 lit. b. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 4. October 1901, Pr. 90/1, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Pfeile aus der Ebernburg“ vom 30. Scheidings 1901 wegen des Gedichtes: „Rom“ von „Luter sprach: Rom“ bis „hol'n den Teufel“, wegen des Artikels: „Zur Geschichte mitteralterlichen Aberglaubens“ von „daß die Päpste die“ bis „gewesen sind“, wegen des Gedichtes: „Der Stuhl zu Rom“ von „Der Stuhl zu Rom“ bis „Einfalt der Völker ist“, wegen des Gedichtes: „Die rostige Hochzeit“ von „Das Römerthum und die Hierarchie“ bis „Ein Sterberglücklein fingen“ wegen des Gedichtes: „Die Wallfahrt des Lebens“ von „Da! Siehe! Dort! bis „Herrgott, wir danken Dir“, wegen des Artikels: „Mission“ von „Iaß doch den“ bis „Reliquien sind das“, von „aber Ihr habt Euch“ bis „heiligen Mission“ nach §§. 122 lit. b. und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5. October 1901, Pr. 275/1, die Weiterverbreitung der Nr. 77 der Zeitschrift: „Nase Zajavy“ vom 1. October 1901 wegen der Stellen von „K tomu dodati dlužno“ bis „nikdy stati se nemuz“ des Artikels: „Zrala k zapichnuti“ (Ze soudni sine); Zidovska firma Prazsky bazar“; von „Smutny a rovné“ bis „cest i slava“ des Artikels: „Podivna sebevrazda“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 5. October 1901, Pr. VIII. 86/1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Unverständliche deutsche Worte“ vom 16. Gilbhart 2014 (1901) wegen der Stellen von „In diesem Gebete“ bis einschließlich „gleichzeitigen wäre“ nach §. 303 St. G., von „Wir dürften nicht“ bis einschließlich „Kohn-Glocke u. dgl. m.“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Zlitz hat mit dem Erkenntnis vom 4. October 1901, Pr. VIII 32/1 die Weiterverbreitung der Nr. 79 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 3. October 1901 wegen der Stelle von „3. 1899“ bis „Handschriften“ des Artikels: „Böhmische Gedenktage“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pöchlitz hat mit dem Erkenntnis vom 5. October 1901, Pr. 22/1, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Pis-cke Listy“ vom 2. October 1901 wegen der Stelle von „Jak daleko“ bis „uz doslo“ des Artikels: „Hold Prusakum vo Vidni“ nach §. 491. St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 5. October 1901, Pr. 65/1, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Sel-ke Listy“ vom 3. October 1901 wegen der Stelle von „A co se deje“ bis „hesla: Svuj k svemu“ des Artikels: „Cesti starostove ucte se od starostu nemeckych“ nach §. 302. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 3. October 1901, Pr. 58/1, die Weiterverbreitung der Nr. 79 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 2. October 1901 wegen des Artikels: „Mani con speciale virtu“ und wegen des Artikels: „Libarta di stampa“ nach §. 300 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. IV. 279/84 (4) [8571 1—3]  
Zawieszoną nad Hryciem Mielnikiem z Tartakowca kuratele uchylono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, dnia 2. maja 1901.

L. cz. L. 2/1 (8) [8562 1—3]  
Iwan Lesyk syn Mikołaja z Liskowatego został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Czaplika z Liskowatego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Dobremil, dnia 28. kwietnia 1901.

L. cz. P. 336/03 (10) [8561 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze ogłasza, że nad Reginę z Jaroszyków Łobosową z Sambora z powodu umysłowego niedołęstwa kuratele zawieszono, a kuratorem tejże Jann Lobosa z Sambora dziel. Powodowa ustanowiono.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sambor, dnia 26. sierpnia 1901.



## Rozmaite obwieszczenia.

- L. cz. IV. 62/88 (3) [8573 1-3]  
Dla marnotrawcy Hrycia Komarczewskiego z Chorobrowa ustanowiono nowym kuratorem Pawła Komarczewskiego.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 2. września 1901.
- L. cz. P. 367/1 (2) [8532 1-3]  
Andrija Strósia z Szybalina uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jurka Iwaszkowa z Szybalina.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Brzeżany, 17. września 1901.
- L. cz. P. 337/01 (4) [8597 1-3]  
Pawło Hryński z Daszawy uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Hrynia Skobłyka z Daszawy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, dnia 19. lipca 1901.
- L. cz. P. 83/98 (17) [8599 1-3]  
Wasyla Hreczkę, syna Michała z Szopowa wyjąmuje się z pod kurateli zawieszzonej nad nim z powodu marnotrawstwa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielnica, 28. kwietnia 1901.
- L. cz. P. 165/1 (5) [8622 1-3]  
Filip Rosenhek ze Stanisławowa uznany obłąkanym, kuratorem Kassiel Kiessler ze Stanisławowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Stanisławów, 13. maja 1901.
- L. cz. L. 3/10 (11) [8627 1-3]  
Stefan Pronyszyn z Korsowa uznany został umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiono Jacka Pronyszyna.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, dnia 12. sierpnia 1901.
- L. cz. L. 12/1 (6) [8567 1-3]  
O g ł o s z e n i e.  
Karolina Hasiak z Samoluszkowic uznana umysłowo chorą  
Kuratorem jej ustanowiony Mikołaj Hasiak z Samoluszkowic.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Husiatyn, 28. września 1901.
- L. cz. L. 3/1 (4) [8631 1-3]  
Jan Kassy ze Słobody został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Fedka Tupisa ze Słobody.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kozowa, dnia 21. czerwca 1901.
- L. cz. L. 18/00 (3) [8632 1-3]  
Maćko Kozakiewicz z Taurowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Lenartowicza z Taurowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kozowa, dnia 18. maja 1901.
- L. cz. P. 62/1 (4) [8629 1-3]  
Apolonia Hautz włościanka z Ottenhausen uznana marnotrawcą.  
Kuratorem jej jest Józef Fajer rolnik w Ottenhausen.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Janów, dnia 13. września 1901.
- L. cz. 29/00 (10) [8670 1-3]  
Jurko Maćko uznany został marnotrawcą kuratorem tegoż mianowany Pawło Maćko.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Drohobycz, dnia 23. sierpnia 1901.
- L. cz. P. 117,98 (9) [8666 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Józef Pluta za chorego na umyśle uznany i Piotr Sokal kuratorem dla niego ustanowionym został.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 9. września 1901.
- L. cz. L. 6/1 (4) [8671]  
Michał Szczygieł z Brusna nowego uznany został za marnotrawcę, kuratorem jego zamianowany został Józef Szuper z Brusna nowego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Cieszanów, dnia 6. sierpnia 1901.
- L. cz. 19/1 (3) [8668]  
Iwan Pilipów z Korostowie uznany marnotrawcą kuratorem jego Michał Dohub z Korostowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Bursztyn, dnia 5. września 1901.

L. 96903 [9658]

## OBWIESZCZENIE

Z końcem bieżącego roku upływa okres czasu, na który niektóre rządowe stacje mytnicze w Galicji wydzierżawione zostały i w bieżącym roku przeprowadzoną zostanie licytacja celem dalszego ich wydzierżawienia.  
Na tych stacjach, których korzystne wydzierżawienie dla skarbu Państwa nie mogłoby nastąpić, zaprowadzonym zostanie pobór myta we własnym zarządzie, a pobór ten we własnym zarządzie poruczonemu być ma w pierwszym rzędzie za odpowiednim wynagrodzeniem pensyonistom, kwiescentom, prowizyonistom i inwalidom, o ileby tacy byli gotowi do objęcia czynności poboru myta pod przystępnymi dla skarbu Państwa warunkami i posiadali ku temu fizyczne i umysłowe uzdolnienie.

Pensyonisci, kwiescenti, prowizyonisci i inwalidzi, którzy mają chęć ubiegania się o podobne zajęcie na jednej z tutejszo-krajowych rządowych stacji mytniczych i posiadają ku temu uzdolnienie, winni się zgłosić najdalej do końca listopada b. r. pisemnie do tej Dyrekcji okręgu skarbowego, w której okręgu dotycząca stacja mytnicza leży, wymieniając, przy której stacji mytniczej gotowiby byli sprawować pobór myta i za jakim wynagrodzeniem.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.  
Lwów, dnia 12. października 1901.

Ч 96.903 [9658]

## ОГОЛОШЕНЕ.

З кінцем сего року упливає окрес часу, на котрий декотрі тугешні краєві державні стації митові винаймлені зістали і в сім році переведена буде ліцитація в цілі дальшого їх найму.

На тих стаціях, на котрих користний наєм для скарбу державного не мігби наступити, заведений зістане побір мита у власнім заряді, а побір той у власнім заряді має бути препоручений у першому ряді за відповідним винагородженем пенсіоністам, квісцентам, інвалідам і провізійоністам на скількоби ті готові були до обнятія чинности побору мита під ирислуп ними для скарбу державного условнями та мали до того фізичне і умове уздібнене.  
Пенсіоністи, квісценти, провізійоністи і інваліди, що мають охоту старати са о подібні занятя на одній з тугешно-краєвих державних стацій митовій і мають до того уздібнене, повинні зголосити ся найдалше до єніня падолиста с. р. письменно до той дирекції округу скарбового, в котрій окрузі дотична стація митова лежить, надміняючи при котрій стації митовій готовіби були займатися побором мита і за яким винагородженем.  
Ц. к. краєва Дирекція скарбу.  
Львів дня 12. жовтня 1901

L. cz. A. 815/00 [8167 3-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że Andruch Derżyruka zmarł w Małaszowcach 20. kwietnia 1879 a do spadku po nim pozostałego powołany jest Ilko Derżyruka syn zmarłego, którego miejsce pobytu jest nieznanem. Wzywa go się przeto, by w przeciągu roku licząc od ogłoszenia edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jackiem Derżyruka z Małaszowic.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Tarnopol, dnia 5. lipca 1901.

L. cz. A. 9/1 (1) [8156 3-3]

C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że Antoni Smolnicki zmarł w r. 1884, Julian Smolnicki w r. 1890 dnia 18 sierpnia, obaj bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy do spadku pozostałych po wyżej wymienionych zmarłych powołanym jest z ustawy niewiadomy z miejsca pobytu Piotr Smolnicki wzywa się go aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Michałem Smolnickim.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Podbuż, dnia 9. lipca 1901.

L. cz. T. 41/1 (1) [8183 3-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie, wdrażając na prośbę c. k. Prokuratora skarbu postępowanie amortyzacyjne co do książeczki Gal. Kasy Oszczędności:  
1) Nr. 1207 z pierwotną wkładką na 37 koron 4 hal. której stan z dniem 1. stycznia 1901 wynosił 38 koron 53 hal.  
2) Nr. 7128 z pierwotną wkładką 1 korona 40 halerzy której stan z dniem 1. stycznia 1901 wynosił 1 koronę 44 hal.  
3) Nr. 31682 z pierwotną wkładką 110

kor. 26 hal. której stan z dniem 1. stycznia 1901 wynosił 114 kor. 26 hal.

4) Nr. 48115 z pierwotną wkładką 3 koron 84 hal. której stan z dniem 1. stycznia 1901 wynosił 3 kor. 96 hal.

5) Nr. 81392 z pierwotną wkładką 4 kor. 24 hal. której stan z dniem 1. stycznia 1901 wynosił 4 kor. 40 hal.

6) Nr. 93811 z pierwotną wkładką 26 kor. 58 hal. której stan z dniem 1. stycznia 1901 wynosił 27 kor. 65 hal. wzywa każdego posiadacza tychże książeczek, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, książeczki te w sądzie tut. przedłożył i prawa swe co do nich wywiódł, ile że po bezskutecznym upływie naznaczonego tu terminu uzna się je za umorzone.  
Lwów, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. A. 699/99 (8) [8271 2-3]

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Bartka Jachnickiego, by w przeciągu roku swe prawa do spadku po ojcu Janie Jachnickim w Starym Czortkowie 17. stycznia 1899 zmarłym bez testamentu zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem jego przeprowadzone zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Czortków, dnia 20. czerwca 1901.

L. cz. E. 527/1 (4) [8286 2-3]

Dekret kuratorski!  
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku w sprawie egzekucyjnej Temy Kosten przeciw Katarzynie Kowalowej z Kałamarzów ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Katarzyny Kowalowej kuratorem p. dr. Boiesława Zborowskiego adw. w Przeworsku polecając Mu, by praw tejsze masy według przepisów ustawy strzegł i bronił.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przeworsk, dnia 6. września 1901.

L. 14496 (8661)

## Ogłoszenie.

Na zasadzie §. 26 ustawy z dnia 15 listopada 1867 Dz. u p. nr. 134, ogłasza się niniejszem, że stowarzyszenia  
1) Czytelnia w Balińcach,  
2) Czytelnia ruska w Pilipach,  
3) Czytelnia ruska w Załuczcu nad Prutem,  
4) Czytelnia ruska w Ostapkowcach powiatu politycznego kołomyjskiego dobrowolnie rozwiązały się.

Kołomyja, 11 października 1901.

Za b zarządy stowarzyszeń:

Ilko Dutecz w Balińcach,  
Wasył Czorniuk w Pilipach,  
Hrycko Hnatiuk, w Załuczcu.  
Iwan Prytuliński w Ostapkowcach.

L. cz. C. 231/1 (1) [8675]

Przeciw Wiktorji Seremak przedtem w Rajsku wnieśli Bartłomiej Zdunek i wsp. w Rajsku skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 190 gm. Niedzielisko z przynależnościami.

Pierwsza audyencya odbędzie się 25. października 1901 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiały dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Wojciech Seremak w Rajsku będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radłów, dnia 19. września 1901.

L. cz. Cg. I. 167/1 (1) [8618]

Przeciw niewiadomym z pobytu pozwanym Katarzynie Kieras, Agacie z Kierasów Zajacowej i Janowi Kieras wniósł Jakób Lichtban w Tarnowie przez adwokata Dr. Adolfa Finka w Tarnowie skargę o zniesienie współwłasności przez sprzedaż.

Pierwsza audyencya odbędzie się 6. listopada 1901 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw niewiadomych z pobytu Katarzyny Kieras, Agaty z Kierasów Zajacowej i Jana Kierasa kuratorem adwokat Dr. Stanisław Tokarz w Tarnowie będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 10 października 1901.

L. cz. C. 241/1 (1) [8674]

Przeciw nieobecny Annie Majkowej i Franciszce Gofron przedtem w Zabyrowiu wniósł Wojciech Kowalezyk przez kuratora Jana Golonkę w Zaborowiu skargę o własność i hipoteczne przepisanie prawa własności par. gr. 1329 i 1350 do realności lwh. 114 gm. Zaborów przypisanycy za przyn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 12. listopada 1901 o godz. 9. rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem Jakób Golonka w Zaborowiu będzie je zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy oddział V.  
Radłów, dnia 30. września 1901.

L. cz. C. II. 339/1 (1) [8713]

Przeciw Janowi Robakowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Katarzynę Balon pozew o 350 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2. audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. października 1901 o godzinie 11. rano.

Celem strzeżenia praw Jana Robaka ustanawia się Pana Dr. Orlińskiego adwokata w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radomyśl, dnia 12. października 1901.

L. cz. A. 14/1 (3) [8230 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Janowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Dmytryszyna, że dnia 14. czerwca 1888 zmarła w Stradczu matka jego Melania (Małanka) Dmytryszynowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a z pozostawieniem spadku składającego się wyłączonej z części realności w Stradczu położonej i wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do tego spadku, gdyż w razie przeciwnym będzie przewód spadkowy przeprowadzony z dziedzicami, którzy zgłosili się i z ustanowionym dla niego z powodu nieobecności kuratorem dr. Wiesenbergiem, c. k. notaryuszem w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Janów, dnia 22. sierpnia 1901.

L. cz. T. 9/1 (2) [8217 1-3]

O b w i e s z c z e n i e.  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle na prośbę Tadeusza Domaina z dnia 24. sierpnia 1901 L. cz. T. 9/1 (1) wdraża postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krosna Nr. 587 na kwotę 10000 kor. opiewającej i wzywa się każdego, w którego rękach ta książeczka się znajduje, aby takową w ciągu pół roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowni przedłożył gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka rzezoną na ponowne żądanie Tadeusza Domaina uznana będzie za umorzoną.  
Jasło, dnia 12. września 1901.

L. cz. Cw. II. 1410/1 (1) [8201]

Przeciw Janowi Aug. Kisielewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Leona Grabowskiego w Krakowie pozew o 260 kor.  
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Aug. Kisielewskiego, ustanawia się p. adw. dra Gertlera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 18. września 1901.

L. cz. E. 40/1 (2) [8305]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu p. Karola Hosza, z Wadowic, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Friedländera z Wiednia przeciw niemu o 1670 K 59 h zpn., ustanowiono dla niego kuratorem dra Korna adw. w Wadowicach, który go w tej sprawie będzie zastępował, dopóki sam się w sądzie nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.  
Wadowice, dnia 21. września 1901.

L. cz. VII. 136/80 (62/IX.) [8412]

Nieobecny Karolinie Szemieth i Wiktorji Horodeńskiej przedtem w Wiedzu mają być dorezonę uchwały z dnia 25. września 1901 VII 136/80 (62/IX.) dotyczące przyznania kosztów zastępstwa prawnego adwokata Dr. Faustyna Jakubowskiego w Krakowie.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Karolinie Szemieth i Wiktorji Horodeńskiej kuratorem ad actum adwokat Dr. Szalay w Krakowie będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi

C. k. Sąd krajowy Oddział IX.  
Kraków, dnia 25. września 1901.



**Po cenach redakcyjnych**

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kłiszki i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

**Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego**  
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.  
Kosztorysy gratis.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem 2 centy

**Seminarzystka** poszukuje lekcyi. Łaskawe zgłoszenia: Marya C. ul. Teatyńska Nr. 12 I. piętro.

**30 ct.** 1/4 kłgr. zuakomitych herbatników. Szparagi 1 kłgr. 90 ct poleca Bazar produktów wiejskich we Lwowie, ulica Sokoła I. 1.

**Parowa młeczarnia w Bołszowcach** odznaczona na powszechnej wystawie higienicznej w Karlsbadzie za wyrób masła deserowego złotym medalem, sprzedaje po cenie **2 K. 40 h** 1 kłgr. deserowego masła loco Bołszowce.

**Na ulicy Trzeciego Maja jest do wynajęcia od 15 listopada** pomieszczenie (ewentualnie umeblowane) składające się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, szafki, pokoiku dla służby. — Wiadomość Ajencya dzienników, pasaż Hausmana.

**Ubogii Łazarz!**

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od ośmiu lat obłożnie chory, odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty na łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaje w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawie wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich dwóch synów 12 i 9 letniego.

Powyzszą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny z Ustrobnego. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zanoszą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężel, Ustrobnia p. Krosno.

**Dwie salonowe samogrające muzyki szwajcarskie** do nabycia u A. Sobolewskiego, zegarmistrza we Lwowie plac Maryacki.

**A. Krzysztofowicz, we Lwowie**

**Hotel George'a**

sprzedaje w dolnym magazynie

Ceny w koronach.

1 para portyer	Koron 2.70
1 para firanek koronkowych	2. —
1 serweta na stół	3. —
1 kapa na łóżko	4.25
1 koocyk na łóżko	4.50
1 metr ehodnika	—50
1 dywanik przed łóżko	1.60
1 dywan nad łóżko 13 1/2/200	3.20
1 dywan salonowy 100/300	14. —
1 metr materyi na meble 1 0 cm. szer.	1.90
1 kołdra na łóżko watowana	8. —
Lambrekiny do okien	5.50

Zamówienia z prowineyi odwrotnie.

**Kolibry**

do przychowku — kilka różnych parok swego chowu — śpiewające i oswojone które się tak dobrze chowają jak kanarki, pożywienie tylko trojaki proso — w czerwonych, zielonych i niebieskich barwach. Parka od 2 zlr. 60 ct. do 3 zlr. i jedna zielono-żółto niebiesko przeszliznie upierzona papuga za 4. zlr. oraz dla koliberek odpowiednie gniazdzka z kokosowych włókien i pożywienie, jest do nabycia na Zwierzynie przy Krakowie „Willa Aloisia“. Mogą także pocztą być przesłane z poręczeniem dobrego i zdrowego dojścia

**Ogłoszenie.**

Dz. p. p. nr. 134, że Kółko rolnicze w gminie Gawrzyłowie zostało rozwiązane i z tem dniem zamknięte zostało. Gawrzyłowa, 15 października 1901. Ignacy Kosik.

**Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, ul. Teatralna I. 3 dom własny,

poleca		540	poleca najlepsze gatunki	
<b>Herbatę</b>			<b>KAWY</b>	
zbioru majowego				
1/2 kilo Congo	zł. 1.60		Portorico	zł. 9. —, kl. —.90
Souchong czarna	2. —		Cuba grubo ziarnista	9.50 —.96
zbiór majowy	3. —		Caylon zielona	10. — 1. —
Baysow czarna	4. —		przednia	10.40 1.04
Melange de Lond.	4. —		gruboziarnista	10.75 1.02
Wysiewki herbaciane	1.30		perłowe	10.75 1.02
Wysiewki herbaciane najlepsze	1.60		Mocca arabskie arom.	10.75 1.02
			Jawa złota	10.75 1.02

Opakowania nie liczą się. Zamówienia z prowineyi wysyła się odwrotną pocztą

**„NEKTAR“**

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 29.

**Towarzystwo dla handlu i składów herbaty Braci K. i C. Popow w Moskwie.**

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgler. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego. Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892. Grand Prix w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

**CENNIK.**

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Caylonu
1/4	15.20	11. —	10. —	9. —	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5. —	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
3/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1	—	—	—	1.05	—	—	—	—	—	—	—

Przy odbiorze za 20 koron. transport i opakowanie bezpłatnie.

**Mydło kosmetyczne**

przeciw piegom i opaleniu, cena 120 h.

**JAN IHNATOWICZ**

Lwów, ul. Sykstuska I. 25 i ul. Halicka I. 21 — Kraków, Sukiennice I. 20 — Przemyśl, ul. Franciszkańska I. 24.



**MAŁŻEŃSTWO.**

Poszukuję dla bardzo pięknej, wykształconej pani, religii rzymsko-kat., mającej przeszło 200.000 koron posagu, odpowiedniego męża. Uwzględnić się będzie tylko własnoręcznie pisane i rzetelne podania, do których dołączyć trzeba markę na odpowiedź. Korespondencja w języku niemieckim. Adres: Adolf Klau, Dalsberg VII, Alse Krübler 311.

**Rozpisanie ofert.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie zamierza począwszy od 1 stycznia 1902 oddać w akord utrzymania robót ziemnych i nawierzchni na następujących szlakach nowych bukowińskich kolei lokalnych.

- 1) Łużany (wyłącznie) — Zaleszczyki (włącznie);
- 2) Nepcłokowce (wyłącznie) — Wyznica (włącznie);
- 3) Hadikfalwa (wyłącznie) — Radowce-Brodina z odgałęzieniem Karlsberg-Putna włącznie.
- 4) Hliboka-Kamenka (wyłącznie) — Sereth (włącznie);
- 5) Itzkany (wyłącznie) — Suczawa (włącznie).

Warunki co do wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki, plany sytuacyjne poszczególnych szlaków, stacy i przystanków jakoteż profile podłużne mogą być przejrzone w godzinach urzędowych w oddziale dla budowy i utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowej, gdzie też na żądanie odnośnie wyjaśnienia udzielone i formularze ofert wydane być mogą.

Oferty mają być wniesione dla każdego z wyżej wymienionych szlaków osobno, przyczem jednak zaznacza się, że można oferować na dowolną ilość wyżej wymienionych szlaków.

C. k. Zarząd kolejowy zastrzega sobie jednak prawo oddania odnośnych robót na pewnych tylko szlakach.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie odda w mowie będące roboty z zastrzeżeniem zezwolenia c. k. Ministerstwa kolei żelaznych.

Ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z kwitami na złożone wady, opatrzone napisem „Oferty na roboty na nowych bukowińskich kolejach lokalnych“ wniesione być mają najpóźniej dnia 5 listopada b. r. 12 godzina w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcji kolei państwowej.

- Wysokość złożyć się mającego wadyum wynosi:
- 1) dla linii Łużany-Zaleszczyki 650 koron;
  - 2) dla linii Nepcłokowce-Wyznica 700 koron;
  - 3) dla linii Hadikfalwa-Radautz-Brodina z odgałęzieniem Karlsberg-Putna 850 koron;
  - 4) dla linii Hliboka-Kamenka-Sereth 250 koron;
  - 5) dla linii Itzkany-Suczawa 100 koron.

Zwraca się uwagę na to, że tylko ci oferenci na przychylnie załatwienie ofert reflektować mogą, którzy tak co do stosunków finansowych, jak i znajomości technicznych wszelką dadzą rękojmię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia przepisanej wadyum, wreszcie nie odpowiadające zasadniczym wymogom nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w październiku 1901.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowej.**